OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, ŚRODA 9 STYCZNIA 1929. Nr. 9.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. P.K.O. Warszawa—61 553. | Cena egzem. 20 groszy.

Nowy polski lot transatlantycki

finansuje ziemiaństwo pomorskie.

Warszawa, 8-1. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, departament lotnictwa Ministerstwa spraw wojskowych został powiadomiony o przygotowaniach do jeszcze jednego lotu transatlantyckiego, czynionych w Polsce.

Okręgowy Komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Toruniu zwrócił się do Ministerstwa spraw wojskowych z prośbą o udzielenie wskazówek technicznych i fachowych dla przygotowywanego lotu transatlantyckiego.

Lot ten dokonany będzie przez pilota 4 pułku lotniczego por. Niewiarowskiego.

Start tego lotu odbyłby się z Polski.

Koszty zakupu wielkiego samolotu we Francji oraz wszelkie inne koszty lotu pokryje ziemiaństwo pomorskie.

Przeprowadzenie organizacji lotu wzięła na siebie Liga Obrony powietrznej państwa.

Warszawa, 8-1. (Tel. wł.) W związku z projektem nowego polskiego lotu trans atlantyckiego, finansowanego przez ziemiaństwo pomorskie, Ministerstwo spraw wojskowych odmówiło udzielania wszelkiej pomocy w tym kierunku przed dokonaniem lotu majorów Kubali i Idzikowskiego.

Porucznik Niewiarowski nie otrzymał również zezwolenia na dokonanie tego lotu.

Posiedzenie Sejmu

ODBĘDZIE SIĘ 15 BM.

Warszawa, 8-1. (Tel. wł.) Marszałek Sejmu, Daszyński, wyznaczył pirewsze po ferjach świątecznych posiedzenie Sejmu na dzień 15 bm. na godz. 16.

Program prac

W ŁONIE RZĄDU.

Warszawa, 8-1. (Tel. wł.) Po swoim powrocie z urlopu p. premjer wyznaczył na czwartek bieżącego tygodnia posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów, zaś na piątek godzinę 5 zwyczajne posiedzenie Rady ministrów.

Ponadto wyznaczył p. premjer cały szereg konferencyj z ministrami, m. in. na jutro z ministrami Staniewiczem i Jurkiewiczem.

Dziś popołudniu przyjął p. premjer p. Wierzbickiego i Laurysiewicza w sprawach gospodarczych.

Zmiany w sekretarjacie

RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 8-1. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że na miejsce sekretarza p. premjera Włodzimierza Dąbrowskiego, który ustąpił i wraca do czynnej służby wojskowej, mianowany został mjr. Tadeusz Szymoniecki z biura personalnego Ministerstwa spraw wojskowych.

Równocześnie na miejsce sekretarza Umiastowskiego, który ustąpił, ma być mianowany p. Zagórski z sekretarjatu ekonomicznego Rady ministrów.

Pożyczka amerykańska

DLA ŻYDÓW POLSKICH.

Nowy Jork, 8-1. Federacja żydów polskich w Ameryce pod przewodnictwem prezesa Wintera, wysłuchawszy sprawozdania o podróży do Polski dyr. Tygla, uchwaliła udzielić żydom w Polsce pożyczki w wysokości 5 miljonów dolarów. (PAT).

Dr. Hermes

ZAPADŁ NA GRYPĘ.

Berlin, 8-1. (Tel. wł.) „Deutsche Tageszeitung" podaje, że przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes, z powodu zapadnięcia na grypę nie wyjechał do Warszawy celem podjęcia rozmów z dr. Twardowskim.

Wyjazd dr. Hermesa do Warszawy nastąpi **za kilka dni**

Nowy poseł komunistyczny

z Zagłębia Dąbrowskiego.

Warszawa, 8.1. (Tel. wł.) Poseł komunistyczny Sochacki nadesłał z Berlina na ręce marszałka Sejmu pismo z oświadczeniem, że składa mandat poselski.

Poseł Sochacki jest oddany sądom za działalność antypaństwową.

Jak wiadomo, poseł Czeszejko - Sochacki został wybrany jako czołowy kandydat listy nr. 13 w Zagłębiu Dąbrowskim.

Na jego miejsce wejdzie czwarty kolejny kandydat z tej listy, Józef Skrzypa.

150 godzin i 46 minut w powietrzu

przebyli lotnicy amerykańscy.

Los Angelos, 8-1. Amerykański jednopłatowiec „Question-mark", który rozpoczął w dniu Nowego Roku rekordowy lot nad Kaliforniją, wylądował o godz. 14.12, przebywszy w powietrzu 150 godzin i 46 min.

Według wiadomości z Waszyngtonu, szef urzędu aeronautycznego marynarki wyraził zdanie, że po locie „Question-mark" podróż na samolocie dookoła świata leży w dziedzinie możliwości. (PAT.)

Dekret o ustroju sądownictwa

w senackiej komisji prawniczej.

Warszawa, 8-1. W czwartek zbiera się senacka komisja prawnicza dla załatwienia uchwalonego przez Sejm projektu ustawy, odraczającej na rok termin wprowadzenia w życie dekretu Prezydenta o ustroju sądownictwa powszechnego.

Wnioski komisji rozważane będą przez plenum Senatu dnia 12 bm.

Duże wrażenie w kołach prawniczych wywołała prośba o dymisję prezesa prokuratorji generalnej p. Bukowieckiego.

Motywem decyzji p. Bukowieckiego miał być fakt nieuwzględnienia żądania podwyższenia płac urzędników prokuratorji. (AW.)

Zderzenie pociągów towarowych

na Wileńszczyźnie.

Warszawa, 8-1. Dnia 7 bm. w wileńskiej dyrekcji kolejowej na stacji Świsłocz pociąg towarowy z powodu nieuwagi maszynisty najechał na drugi pociąg.

Wskutek zderzenia kilkanaście wagonów wykoleiło się, zatarasowując główne tory

Ruch pociągów towarowych na linji Wołkowysk — Czeremcha został całkowicie wstrzymany aż do czasu uprzątnięcia toru, zaś ruch osobowy odbywał się na tej linji z przesiadaniem na stacji Świsłocz.

Pociąg ratowniczy przybył na miejsce wypadku niedługo po zderzeniu.

ś. † p.

ANTONI CZERNY

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 8 stycznia 1929 roku, przeżywszy lat 90.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Szopena 6 w Dąbrowie Górniczej do kościoła i na cmentarz nastąpi dnia 10 b. m. o godz. 9-ej rano.

Na smutne te obrzędy zaprasza pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

Wielkie przemiany w Jugosławji

przy akompanjamencie ogólnego zadowolenia.

Białogród, 8-1. W Białogrodzie, Zagrzebiu i Lublanie rozwiązane są urzędy miejskie.

Radę miejską mianować będzie na wniosek ministra spraw wewnętrznych sam król.

W całym kraju zabronione jest urządzanie zgromadzeń i wieców politycznych.

11 nadżupanów zostanie w najbliższym czasie zastąpione przez wojskowych.

Nowa rada ministrów przygotowuje 4 nowe projekty ustaw, dotyczące m. in. ograniczenia niezawisłości sędziów i reform w najwyższym trybunale rachunkowym i administracji.

Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych zakazane jest urządzanie balów i zabaw publicznych.

Były nadżupan Zagrzebia Zerlec, rodem Chorwat, ma zostać mianowany przez króla komisarzem Chorwacji.

Koalicja chłopsko - demokratyczna odbyła wczoraj pod przewodnictwem dra Maczka naradę w Zagrzebiu. (AW.)

Białogród, 8-1. Agencja Avala donosi, iż do pałacu królewskiego i prezydjum rady ministrów napływają w dalszym ciągu liczne depesze, wyrażające wdzięczność i radość narodu z powodu decyzji króla.

Wiadomości, nadchodzące z Lublany, Mariboru, Sarajewa, Split, Szybeniku i innych miast głoszą, że zmiana ustroju przyjęta została z niekłamanym entuzjazmem przez ludność i wszystkie środowiska, które widzą w utworzeniu nowego rządu początek nowej ery.

W Splicie, Szybeniku i innych miejscowościach odbyły się samorzutne manifestacje, w czasie których król był przedmiotem gorących owacyj.

Dzienniki zagrzebskie w dalszym ciągu poświęcają dłuższe artykuły ostatnim wypadkom, dając wyraz ogólnego zadowolenia. (PAT.)

Doniosła konferencja

WOJEWODÓW WE LWOWIE.

Warszawa, 8-1. (Tel. wł.) We Lwowie odbędzie się b. ważna konferencja, w której wezmą udział wojewodowie: lwowski, stanisławowski, tarnopolski i wołyński, oraz wojewoda krakowski, jako rzeczoznawca, przez 2 lata piastujący urząd wojewody tarnopolskiego.

Pozatem w konferencji udział weźmie płk. Kot, jeden z czołowych polityków Bloku bezpartyjnego.

Obrady konferencji dotyczyć będą spraw lokalnych oraz mniejszości narodowych.

Nowa stacja radjowa

STANIE W KRAKOWIE.

Kraków, 8-1. W ciągu najbliższych trzech miesięcy stanie w Krakowie krótkofalowa stacja nadawcza, którą postanowiło wybudować swoim kosztem Krakowskie Towarzystwo fulfograficzne.

Stacja ta w pewnych dniach tygodnia nadawać będzie cały program audycyj mówionych i muzycznych, a przedewszystkiem ma służyć celom fulfograficznym.

Będzie to zarazem stacja dla celów dziennikarskich. (PAT.)

Handel kobietami

W CHINACH.

Pekin, 8.1. Przedstawiciel międzynarodowego komitetu niesienia pomocy głodnym w Chinach donosi, iż w związku ze straszliwym głodem panującym w północno-zachodnich Chinach, handel kobietami i dziewczętami dochodzi do ogromnych rozmiarów.

W jednym z okręgów kilka tysięcy kobiet pozbawiono wolności osobistej i jako niewolnice sprzedano do miejscowości w prowincji Szan - Si. (AW)

PRZEGLĄD PRASY

Przewrót w S. H. S.

Jugosławja, ostatnie z rzędu państwo, które rozpoczęło się rządzić pozaparlamentarnie, stanowi obecnie ośrodek zainteresowania całej Europy. Przyczyny zamachu stanu dokonanego przez króla oceniane są wszędzie mniej więcej jednakowo to, znaczy z punktu widzenia różnic i tarć w łonie społeczeństwa i parlamentu jugosławiańskiego, które uniemożliwiały normalny bieg spraw państwowych oraz zachowanie jedności państwa. Garść urzędowego światła na sprawę rzuca oświadczenie poselstwa jugosłowiańskiego w Polsce nadesłane prasie warszawskiej. Oświadczenie to brzmi:

Nieustająca walka ugrupowań politycznych i niemożność uzgodnienia rozbieżnych poglądów poszczególnych przywódców partyjnych w sprawie rozwiązania kryzysu rządowego, trwającego już od szeregu miesięcy, — w związku z propozycjami pewnych leaderów politycznych, którzy doradzali królowi antykonstytucyjne rozwiązanie kryzysu rządowego, a nawet w związku z sugerowaniem królowi, by wziął w swe ręce rozstrzygnięcie obecnego stanu rzeczy, — wszystko to razem skłoniło jego królewską mość do położenia kresu walce, paraliżującej rozwój kraju i szkodzącej autorytetowi państwa.

Król ogłosił proklamację, zwracającą się wprost do narodu, w tórej informuje kraj o swej decyzji zniesienia konstytucji z roku 1921 jak i rozwiązania parlamentu, wybranego w r. 1927. Rząd, jaki został mianowany obecnie, składa się z żywiołów serbskich, chorwackich i słowiańskich. Sytuacja obecna jest w rękach króla, którego władza jak i atrybucje ustalone zostały ustawą, ogłoszona w dzienniku urzędowym. Jednocześnie rząd ogłosił dekrety, nowelizujące ustawy: prasową, o organizacji komunalnej i o autonomjach lokalnych, a wreszcie ustawę dotyczącą bezpieczeństwa publicznego.

Ten pierwszy gest nowego rządu zmierza do utrzymania porządku wewnętrznego i pacyfikacji kraju, jak i położenia kresu agitacji politycznej, jaka przygotowała i wywołała sytuację obecną.

Nowy ustrój ma na celu przygotowanie umysłów i kraju, w atmosferze bardziej pokojowej, do lepszego uregulowania kwestji konstytucyjnej, które winno brać pod uwagę bezwzględną konieczność pomyślności i przyszłości kraju oraz zawarować jedność i niepodzielność narodową.

Jakby można wnioskować z tego oświadczenia, najmłodsza dyktatura w Europie ma charakter przejściowy, a celem jej jest zachowanie jedności państwa oraz naprawa jego konstytucji.

Znamienne wyznanie.

Zabójstwo polityczne w Piotrkowie rozpaliło do białości namiętność walki między dwoma odłamami P. P. S. Walka odgrywa się obecnie w dziedzinie wzajemnego umywania rąk z krwi ofiary i podrzucania sobie jej trupa. Okropna ta zabawa, urozmaicona jest odruchami szczerości, od której włosy człowiekowi stają na głowie. Taką mimowolną szczerością odznacza się artykuł posła Malinowskiego Marjana (Wojtka) w „Przedświcie“, w którym zdradza się on ze swoich naprawdę morderczych myśli. Artykuł ten pisany jest pod adresem posła P. P. S. d-ra Próchnika. Gawędziarskim tonem opowiada w nim Malinowski:

I powiem Ci, Towarzyszu, szczerze i otwarcie, że były chwile, gdzie nie wiele już pozostawało do popełnienia przeze mnie podobnego szaleństwa, jakie miało miejsce w Piotrkowie.

Szarpanie duszy ludzkiej, poniewieranie czyjegoś „Ja“, intryga, zakulisowa plotka — to zabawa pewnych „towarzyszy“ nad towarzyszami. Rozumiem żarty, rozumiem figle — ale nie mogę zrozumieć stałego dręczenia ludzi — jako metody, — w rezultacie czego musi być szaleństwo, krew i trup.

Ale posłuchaj, co ja przeżyłem. Wiesz dobrze, że zawsze byłem na „indeksie“ wśród grona pewnych „towarzyszy“, którzy głośno twierdzili, że cierpię na manję prześladowczą. Otóż w roku 1926 czy 27 w zimie podczas posiedzeń Rady Naczelnej P. P. S. poseł Pużak, jako sekretarz generalny, zdając sprawozdanie organizacyjne w najczarniejszych kolorach przedstawił Radzie Naczelnej organizację w Lublinie. Uczynił to z całą perfidją i wtedy kiedy mnie nie było na sali. Towarzysz Arciszewski zwrócił wówczas Pużakowi uwagę na nietaktowne postępowanie jego w stosunku do mnie i lubelskich towarzyszy. Dowiedziawszy się o tem na drugi dzień zażądałem głosu dla sprostowania nieprawdy.

Przewodniczący tow. Szczerkowski nie chciał mi głosu udzielić. Doprowadzony do ostateczności zagroziłem straszną awanturą i wtedy udzielono mi głosu natychmiast i zamiast przepisowych 3-ch minut, pozwolono mi mówić 20-cia — ze strachu.

Przedstawiłem wtedy Radzie, jak ją okłamano i jak oczerniono lubelskich towarzyszy. Rada wysłuchała, ale nikt z obecnych nie zaprotestował na metody, stosowane przez generalnego sekretarza.

Od tej pory, Towarzyszu Próchniku mózg mój opanował myśl, że wszelkie tłomaczenia, wszelkie dowodzenia są daremne, że lepiej pójść do więzienia usuwając siłą nazawsze kilku najszkodliwszych ludzi.

Myśl ta stawała się w mózgu coraz realniejsza, co raz praktyczniejsza, zjawiła się, jako jedyne wyjście z coraz więcej pogmatwanego położenia. Wielkim wysiłkiem woli, w ciągu szeregu tygodni walcząc ze sobą, opanowałem się. Oto masz goły fragment z moich przeżyć.

Czyż nie nadzwyczajna szczerość!? P. Malinowski cały szereg tygodni musiał walczyć z coraz realniejszemi, coraz praktyczniejszemi myślami, przepojonemi żądzą krwi. Może krwi znienawidzonego burżuja? Nie! Towarzysza z ukochanej sobie partji. Całej sły woli musiał on użyć, aby ręka nie schwyciła za śmiercionośną „spluwę“ i nie skierowała jej ku piersi towarzysza partyjnego.

Wyznanie naprawdę znamienne. Kryje się w nim tragedja dusz podziemnych oraz memento, którego symbolem jest bolszewicka gwiazda. Jedno i drugie pokonać musi zdrowy instynkt wolnego narodu polskiego.

Polska, Niemcy, Rumunja, Łotwa i Litwa

wciągnięte w orbitę oferty Litwinowa.

Warszawa, 8-1. (Tel. wł.) Marszałek Piłsudski konferował w dniu dzisiejszym z ministrem spraw zagranicznych p. Zaleskim oraz posłem polskim w Moskwie p. Patkiem.

Konferencja **dotyczyła aktualnych problemów polityki zagranicznej w stosunkach polsko-sowieckich.**

Berlin, 8-1. (Tel. wł.) Dzienniki berlińskie donoszą z Warszawy, że w rządowych kołach politycznych w Polsce **rozważana jest myśl zaproponowania Niemcom potokółu wprowadzającego w życie pakt Kelloga, analogicznego do protokułu proponowanego Polsce przez Litwinowa.**

Pogłoska ta wywołała w Berlinie **wielkie zaniepokojenie.**

Komentują ją w tym sensie, że propozycja taka byłaby **chęcią zmuszenia Niemiec do realizacji Locarna wschodniego.**

Bukareszt, 8-1. (Tel. wł.) „Vitorul“ donosi, że rząd rumuński **otrzymał od Rządu polskiego zapewnienie, iż ewentualne rokowania z Sowietami w sprawie propozycji Litwinowa, prowadziłby tylko w porozumieniu z Rumunią.**

Ryga, 8-1. „Jaunakas Zinas“ podaje, że w Tallinie panuje **zdziwienie w związku z propozycją litewską, dotyczącą protokułu Litwinowa.**

W rządowych kołach estońskich panuje zapatrywanie, że należy przedewszystkiem zaczekać **na bezpośrednie zaproszenie ze strony rządu sowieckiego,** poczem musi być jasno postawiona sprawa **istotnego sensu protokułu.**

Rząd sowiecki ma prawdopodobnie specjalne zamiary, w przeciwnym bowiem razie **pośpiech jego byłby trudny do zrozumienia,** tembardziej, że **Europie wschodniej bynajmniej nie grozi żadne niebezpieczeństwo.**

Kowno, 8-1. Dnia 7 stycznia rb. organ Ch. D. prawego skrzydła opozycji litewskiej „Ritas“ ogłosił obszerny artykuł wstępny, w którym **krytykuje propozycję Litwinowa w sprawie paktu Kelloga,** uczynioną Litwie i Polsce.

Zdaniem dziennika, istnieje mało nadziei na to, że przystąpienie Litwy do projektowanego protokułu **może dać jakieś rezultaty praktyczne.**

Przystąpienie Litwy przyczyniłoby się **tylko do powodzenia moskiewskich zamierzeń agitacyjnych.**

Komisarjat ludowy spraw zagranicznych nie porwadzi samodzielnej polityki, jest on bowiem narzędziem Kominternu.

Każdy więc krok zewnętrzny polityki Moskwy ma ukryty cel, a mianowicie **wywołanie rewolucji światowej.**

Zewnętrzna polityka Rosji sowieckiej **narażona jest skutkiem tego stale na niepowodzenia.** (AW.)

Nad czem będzie obradował Senat

na najbliższem swojem posiedzenie.

Warszawa, 8-1. Na porządku dziennym plenarnego posiedzenia Senatu, które odbędzie się w dniu 12 stycznia rb., znajdą się m. in. następujące sprawy: **wybór 4 członków Trybunału Stanu,** sprawa ratyfikacji szeregu umów międzynarodowych, projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 19 marca 1925 r. o izbach morskich, projekt ustawy w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 26 września 1922 r. dotyczących kwestyj zawodowych dla nauczania w szkolnictwie średniem, ogólnokształcącem i seminarjach nauczycielskich, projekt ustawy w przedmiocie uzupełnienia ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. w sprawie ochrony drobnych dzierżawców rolnych, projekt ustawy o umowach sprzedaży lub przyrzeczeniach sprzedaży nieruchomości ziemskich na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie, wreszcie **projekt ustawy w sprawie odroczenia dnia wejścia w życie rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej z 6 lutego 1928 r., obejmującego prawa o ustroju sądów powszechnych.** (PAT.)

Sytuacja na froncie

w Afganistanie.

Kabul, 8.1. Sytuacja na froncie **jest w dalszym ciągu bez zmiany.**

Główna linja wojsk rządowych osłania Kabul półkolem z północy i częściowo z zachodu.

Artylerja ciężka wojsk rządowych **ostrzeliwuje pozycje powstańców w okręgu na północ od Kabulu.**

Wśród wodzów zbuntowanych plemion rozpoczęły się silne tarcia, które **powodują rozkład wewnętrzny wojsk powstańczych.**

Ludność północnych prowincyj **nie popiera powstania i obecnie zamierza nawet wysłać posiłki królowi.**

Na froncie wschodnim sytuacja bez zmiany. (AW)

Król angielski

PRZEMÓGŁ CHOROBĘ

Londyn, 8-1. Według panującego tutaj przekonania, **stan zdrowia króla angielskiego uległ zasadniczej zmianie na lepsze.**

Lekarze stwierdzają, że **król został uratowany.**

Dzisiaj w południe komunikatu o stanie zdrowia króla **nie ogłaszano już.**

Spisek komunistyczny

W JAPONJI.

Wiedeń, 8-1. Jak podaje prasa z Tokio, w miejscowości Seul na Korei policja japońska odkryła **nowy spisek polityczny.**

Wśród aresztowanych **dotychczas 122 osób** znajduje się także kilku obywateli rosyjskich, którzy **uprawiali propagandę komunistyczną w Japonji.** (PAT.)

Pożar fabryki

W RADOMIU.

Radom, 8-1. „Słowo“ donosi, że w fabryce łańcuchów i gwoździ Tenebauma przy ul. Miłej wybuchł pożar, w czasie którego **spłonęły doszczętnie wszystkie zabudowania fabryczne.**

Straty wynoszą **400 tys. złotych.**

Powodem pożaru było krótkie spięcie w oddziale maszyn, gdzie znajdowały się materjały łatwopalne. (AW.)

Po przerwie w rokowaniach handlowych sowiecko-niemieckich

Jakie wnioski wyłaniają się z mgławicy oficjalnego optymizmu.

Pierwsza faza sowiecko - niemieckich pertraktacyj handlowych. została zakończona z końcem grudnia podpisaniem wspólnego protokółu. Prasa obu państw witała zakończenie rokowań moskiewskich niemal entuzjastycznemi artykułami. Czy jednak ten entuzjazm jest usprawiedliwiony?

Przebieg rokowań moskiewskich był przez cały czas ich trwania nadzwyczaj starannie konspirowany przed społeczeństwem niemieckiem i rosyjskiem, a nawet po zakończeniu rokowań ich rezultaty są podawane w sposób wysoce mglisty i nieokreślony.

Prasa sowiecka np., opisując dość detalicznie i szczegółowo moment podpisania umowy, poświęca treści jej zaledwie tylko kilka słów, mówiąc, iż protokół zawiera uregulowanie całego szeregu spraw, dotyczących praktyki obopólnych stosunków gospodarczych, prawa wjazdu i wyjazdu, formalności celnych, żeglugi morskiej. ochrony własności przemysłowej, sądów rozjemczych w sprawach handlowych i t. d. Wyliczenie tych spraw napozór jest nawet imponujące, jeżeli jednak uprzytomnimy sobie, że obecne rokowania nie są wstępem do zawarcia traktatu handlowego, lecz odwrotnie są raczej uzupełnieniem traktatu zawartego w dniu 12 października 1925 r., a opartego na nadzwyczaj szerokich podstawach, to stwierdzić możemy, że wyliczone wyżej kwestje są trzecio i czwarto rzędnego znaczenia i w żaden sposób nie mogą usprawiedliwić entuzjazmu prasy sowieckiej i niemieckiej.

Co więcej, oto czytamy w dalszym ciągu sowieckiego komunikatu prasowego, iż „co się tyczy zawarcia przewindzianych w traktacie z dnia 12 października 1925 r. w przyszłości umów, jak np. konwencji o ochronie praw autorskich, konwencji celnej, umowy o podwójnem opodatkowaniu i t. d., to opracowany został wspólny program, w myśl którego rozpoczęcie pertraktacyj w powyżej wymienionych sprawach odbędzie się w przeciągu przyszłego roku w terminie jaknajkrótszym“.

Jak z powyższego wynika, rokowania moskiewskie nie wyczerpały nawet części spraw spornych, istniejących między obu państwami, a sądząc z wyliczonych kwestyj objęły właśnie rzeczy znaczenia drobniejszego. Stąd powściągliwość oficjalnych czynników i niechęć ich do dokładnego poinformowania ogółu o tem, co było treścią czterotygodniowych rokowań w Moskwie.

Można więc stwierdzić niezbicie, że w każdym razie nie debatowano nad tem, co jest istotnie bolączką dla strony niemieckiej i co strona niemiecka przez cały ubiegły rok w formie zarzutu wysuwała pod adresem rządu sowieckiego. Bolączką tą jest zmniejszenie się soiweckich obstalunków w Niemczech i przerzucenie ich na inne rynki, a mianowicie czeski, austrjacki, a przedewszystkiem amerykański. Nie debatowano również nad kwestjami tak ważnemi, jak jednolity front przemysłowców niemieckich w stosunku do monopolu handlu zagranicznego i wewnętrznego w ZSSR., upostaciowane w t. zw. „Russischer Anschluss“, pominięto wreszcie milczeniem powstanie w Niemczech Związku wierzycieli rosyjskich i przyłączenie się jego do ogólnego Związku wierzycieli.

Jeżeli oficjalny organ sowiecki stwierdza z pewną dumą, że rząd ZSSR. nie wysunął wcale w czasie toczących się rokowań żądań nowych kredytów i jeżeli twierdzenie to jest zgodne z rzeczywistością, to byłoby ono nowem potwierdzeniem raz już wypowiedzianej przez nas opinji, iż ostatnie rokowania sowiecko - niemieckie obracały się około zagadnień trzeciorzędnych, były tylko pierwszą wymianą strzałów.

Istotna batalja rozegra się dopiero w drugiej fazie rokowań, które toczyć się będą w Berlinie w roku przyszłym, w terminie narazie jeszcze nieokreślonym, ale w każdym razie, jak mówi prasa sowiecka, „jaknajkrótszym“.

R. T.

Jak wzrasta ludność

RÓŻNYCH PAŃSTW.

Austrjacki urząd statystyczny opracował interesujące zestawienie, przedstawiające ruch ludności poszczególnych państw europejskich.

Największą liczbę małżeństw wykazuje Bułgarja, gdzie w ciągu roku na tysiąc mieszkańców dziesięć osób wstąpiło w związki małżeńskie, najmniej małżeństw zawierano w Irlandji (4.6 na 1000 mieszkańców) i w Norwegji (5.7 na tysiąc).

Natomiast największą liczbę urodzin wykazuje Ukraina (40.2 na 1000 mieszkańców). dalsze miejsca zajmują: Portugalja, Rumunja i Polska (30 na 1000 mieszkańców), najmniejszą zaś Szwecja (16.8 na tysiąc), Anglja, Francja i Estonja (po 17.8).

Największą śmiertelność wykazuje Portugalja (22.2 zgonów na 1000 mieszkańców), Rumunja, Hiszpanja i Bułgarja, najmniejszą zaś Holandja (10.8), Norwegja i Danja. W Polsce roczna śmiertelność wynosi 18 zgonów na 1000 mieszkańców.

Największy naturalny przyrost ludności wykazuje Ukraina (22 na 1000 mieszkańców), Białoruś, Bułgarja. Portugalja, Polska. Rumunja, najmniejszy — Francja (1.3 na tysiąc mieszkańców), Estonja i Austria.

Wywiad z min. Zaleskim

w sprawach dotyczących polskiej polityki zagranicznej.

P. minister spraw zagranicznych, August Zaleski, udzielił przedstawicielowi agencji prasowej: „Anglo - American Newspaper Service“ wywiadu, dotyczącego polityki zagranicznej Polski.

— Jakie jest stanowisko Polski w sprawie Wilna? — brzmiało pierwsze pytanie przedstawiciela agencji londyńskiej.

— Polski punkt widzenia na kwestję wileńską jest zupełnie wyraźny i zdecydowany. Wilno jest miastem polskiem zarówno w swej kulturze, jak i w składzie ludności. Litwini stanowią w Wilnie minimalny odsetek, a mianowicie 2 proc. Polska uważa kwestję wleńską za bezwzględnie przesadzoną i niewymagającą żadnych dodatkowych stypulacyj międzynarodowych.

— A jakie jest zapatrywanie rządu polskiego na sprawę granic polsko - niemieckich?

— Rząd polski uważa obecną granicę polsko - niemiecką za granicę bezwzględnie stałą i nienaruszalną, stanowiącą jedną z najważniejszych podstaw traktatu Wersalskiego i powojennego układu sił. Wszelkie zakusy niemieckie na t. zw. „kurytarz“ Polska zawsze odeprze. Należy przytem zauważyć, że argumentacja niemiecka, dowodząca konieczności połączenia Prus Wschodnich z resztą Rzeszy, jest bezprzedmiotowa i nieszczera. Po pierwsze bowiem komunikacja Prus Wschodnich z Rzeszą Niemiecką odbywa się bez jakichkolwiek trudności i nie stanowi hamulca gospodarczego; podrugie zaś jest rzeczą oczywistą, iż daleko ważniejsze być musi posiadanie dostępu do morza dla państwa 30-miljonowego, będącego w okresie rozwoju swoich sił gospodarczych. jak Polska, aniżeli bezpośrednie graniczenie 2-miljonowej prowincji Prus Wschodnich z resztą Rzeszy Niemieckiej; po trzecie t. zw. „kurytarz“ jest pod względem etnograficznym czysto polski.

— Jakie jest stanowisko rządu polskiego w sprawach mniejszości narodowych?

Polska w stosunku do ludności niepolskiej prowadzi politykę daleko idącej tolerancji. Te mniejszości, które w obrębie państwa polskiego zachowują się lojalnie, cieszą się całkowitem poparciem rządu polskiego. Naprzykład mniejszość żydowska, która stanowi lojalny czynnik, znajduje się pod opieką rządu i obecnie świat nie słyszy o żadnych skargach żydowskich przeciwko Polsce. A przecież należy wziąć pod uwagę, że mniejszość żydowska w Polsce jest bardzo liczna i że w niektórych miastach procent ludności żydowskiej dochodzi do 40. Obecnie ugruntowuje się także coraz lepszy stosunek do ludności białoruskiej i ukraińskiej. Obie te mniejszości, podburzane przez pewien czas zzewnątrz przeciwko Polsce, stopniowo wchodzą na drogę lojalnej współpracy ze społeczeństwem polskiem. Ostatnie zajścia we Lwowie i pewne odruchy antipolskie ukraińców są próbą ze strony przeciwników tej lojalnej współpracy, zamącenia atmosfery i sprowokowania wybuchów wzajemnej nienawiści. Rząd polski nie da się jednak sprowadzić z drogi tolerancji wobec lojalnej mniejszości. Najtrudniejszy jest stosunek do mniejszości niemieckiej, która aczkolwiek nie jest w Polsce tak bardzo liczna, jest doskonale zorganizowana i znajduje całkowite poparcie i podtrzymanie finansowe z Niemiec. Sytuacja tej mniejszości jest znakomita, żadna mniejszość nie posiada nigdzie tyle uprawnień i tyle przywilejów, co mniejszość niemiecka w Polsce. Mimo to mniejszość ta ciągle manifestuje swe niezadowolenie, co nie jest bynajmniej wyrazem istotnych jej potrzeb, lecz środkiem propagandy politycznej, mającej na celu wykazanie światu, że obecny układ terytorjalny pomiędzy Polską a Niemcami nie jest w stanie doprowadzić do normalnego współżycia tych dwóch państw.

— Jakie są główne wytyczne polityki zagranicznej polskiej w stosunku do sąsiadów, a w szczególności do Sowietów?

— Przypuszczenia i twierdzenia niektórych sfer politycznych, że Polska uprawia politykę imperjalistyczną. są absolutnie nieprawdziwe. Polska nie posiada żadnych zakusów w stosunku do ziem obcych. Specjalnie pragnę podkreślić, że pogłoski, jakoby Polska skłonna była wziąć na siebie rolę awangardy antisowieckiej są najzupełniej błędne. Polska utrzymuje ze Związkiem Sowieckim dobre stosunki sąsiedzkie i jakikolwiek front antisoiwecki byłby sprzeczny z linją zasadniczą polityki naszej, Polska dąży do rozwoju stosunków gospodarczych ze Związkiem Sowieckim i jeżeli do tej pory nie zawarła traktatu handlowego polsko - sowieckiego, to główne trudności leżą po stronie sowieckiej w systemie monopolu handlu zagranicznego. Mimo to jednak obrót towarowy między Polską a Sowietami wzrasta z roku na rok. (PAP).

Niemcy chciałyby być urzędowym pośrednikiem

między Polską a innemi państwami.

Prowadzone od dłuższego czasu i z dużemi przerwami rokowania polsko-niemieckie o zawarcie traktatu handlowego, znów stanęły na martwym punkcie. Za stan ten całkowitą winę ponoszą Niemcy, które swoimi propozycjami lub odpowiedziami na wnioski polskiej delegacji uniemożliwiają wprost dyskusję na temat traktatu.

Polska jest zainteresowana rynkiem niemieckim przedewszystkiem ze względu na zbyt produktów rolniczych i węgla. Jeśli chodzi o artykuły rolnicze, to mowa jest przedewszystkiem o bydle rogatem, mięsie wołowem i wieprzowem. Niemcy zainteresowani są przedewszystkiem w przywozie do Polski artykułów przemysłowych. Istnieją więc dostateczne dane do stworzenia normalnych stosunków handlowych i ułatwienia wzajemnej wymiany.

Z tego założenia wychodząc delegacja polska zaproponowała zawarcie porozumienia na jaknajszerszych podstawach tj. zniesienie przez oba państwa, w drodze wzajemności, zakazów przywozu i wywozu. Na taką propozycję Niemcy zasadniczo się zgodziły, z tym jednak małym ale, że z dobrodziejstw tej zasady mają korzystać tylko oni, a Polska nie! Mianowicie oświadczyły, że żądają wolnego przywozu produktów, przemysłowych do Polski, oraz bardzo znacznej ilości zniżek celnych. Co zaś do wywozu z Polski do Niemiec produktów rolnych. to postawili szereg takich warunków, które zasadę wolności przywozu całkowicie przekreślają. Co do przywozu bydła rogatego i mięsa wołowego, strona niemiecka wysunęła żądanie ni mniej ni więcej, tylko kontrolowania i regulowania wywozu do innych krajów.

Chciały więc Niemcy być „urzędowym“ pośrednikiem między Polską a Francją, Belgją czy innem państwem, do którego chcielibyśmy wywozić nasze produkty rolne. Rzecz prosta, że takie ograniczenie samodzielności naszego eksportu, jest nie do przyjęcia, bo w handlu zagranicznym musi być swoboda wyboru rynków o lepszych cenach.

Wobec zaś takiego stanowiska nieuwzględniającego prawie zupełnie żądań polskich i sprzecznego z zasadą równorzędności wzajemnych ulg i ustępstw — Polska zmuszona była zająć stanowisko odmowne. Podkreśliła jednak, że o ile Niemcy zgodzą się na eksport naszych produktów rolnych, bez żadnych ograniczeń — oraz na taki transyt, to mogą liczyć na wolny wwóz do Polski swoich artykułów przemysłowych.

Dodać przytem należy, że delegacja niemiecka nie bacząc na uchwały przemysłowców drzewnych niemieckich — połączyła ze sprawą traktatu, kwestję zawarcia porozumienia w sprawie drzewa, co niewątpliwie bardzo ujemnie odbije się na niemieckim przemyśle drzewnym.

Jak widzimy z powyższego, Niemcy nie mogą pogodzić się z faktem, że Polska jest samodzielnym i równorzędnym państwem, z którym liczyć się trzeba i które umie sobie dać radę jak to wykazała choćby kilkuletnia t. zw. wojna celna między Niemcami a Polską.

Mimo takiej sytuacji Polska wystąpić ma z nowemi propozycjami, usilnie dążąc do ostatecznego uregulowania wzajemnych stosunków handlowych.

Cenne obrazy

W KOŚCIELE MARJACKIM.

Donoszą z Krakowa: Przed kilku dniami specjalna komisja artystyczna z dr. Pagaczewskim profesorem uniwersytetu Jagiellońskiego na czele zajęła się zbadaniem szeregu obrazów, znajdujących się w świątyni. Jednym ze zbadanych obrazów okazał się portret Pernusa, fundatora jednej z kaplic w kościele Marjackim. Jest to obraz zniszczony. da się jednak jeszcze uratować. Dalej zbadano duży obraz pędzla nieznanego mistrza szkoły krakowskiej, przedstawiający św. Sebastjana, oraz maleńką predelle ze sceną obmywania stóp Chrystusa Pana przez Marję Magdalenę. Inny obraz. przedstawiający mieszczankę krakowską w stroju 17 wieku, malowany jest na blasze. Był on przeznaczony na grobowiec. Dość silnie zniszczony, lecz jeszcze do uratowania jest obraz przedstaowiający mieszczankę w adoracji Matki Bolesnej. Również do uratowania jest figura drewniana św. Sebastjana. Technika, wykonania tej rzeźby przypomina tradycje szkoły średniowiecznej tak świetnie wyrażonej w wielkim ołtarzu.

Wyimaginowane exposé
po wyborze nowego Magistratu w Sosnowcu.

PREZYDENT DR. JÓZEF MARCZYŃSKI.

Wy mi stawiacie dzikie pytanie,
Zaledwiem wszedł na arenę:
Co się z tym miastem w przyszłości stanie,
I jak tam będzie z Ulenem?

Czym rządów dawnych jest dalszym ciągiem,
Czy leczyć chcę wasze bóle,
Jak rozbudowa, jak wodociągi
Jaki prac program wogóle?

Z politowaniem zapytań słucham.
Które mych zadań dotyczą.
Płonna obawa wasza i krucha
Wierzajcie, że będzie byczo.

Pocóż z programem iść w przyszłości ciemną?
Rzecz funta kłaków niewarta.
Za wszystko starczy to, że jest ze mną
Pierwsza brygada i.... czwarta.

WICEPREZ. JARŻA I ŁAWNIK - DECERNENT T. DOBROWOLSKI.

Dziwem jest wszelka cudowność natury:
Słońce na niebie, śnieg zimą, żar latem,
Kwiatki, zwierzęta, lasy, rzeki, chmury
I wielki błękit nad ogromnym światem.

Dziwem jest nocą gwiazd złotych szlak mleczny,
Nicią poezji powiązane słowa,
Radjoaparat i statek powietrzny
I odmładzania system Woronowa

Dziw piramidy i na Nilu tamy
I Lindbergh, kiedy przyleciał do mety.
Dziw też taki sam, że znów spoczywamy
Na magistrackich fotelach.
Niestety. (Przyp. Red.)

RADNY WOLFF PREZES KLUBU POROZUMIENIA GOSPODARCZEGO.

Przez trzy lata wojnę wiodłem
Z pepeesem w każdej dobie.
Tom ośmieszył, to znów bodłem
Myśląc: swoim rzepkę skrobię.

Tak umiałem rzec do ludu
Że przeciwnik uszy stulał.
I cóż?! Mimo mego trudu
Znów dziesiąciu nas, jak ulał

Pepeesem gniotłem żebra.
(Nie bierz tego za przechwałkę).
Któż z mej pracy owoc zebrał?
Nie ja przecie... Raczej Hauke.

Władzę innym dał los hojny
W rzeczy całej nieporządku,
A ja swoją ciężką wojnę
Znów zaczynam od początku.

CHÓR URZĘDNIKÓW MAGISTRACKICH.
(Na znaną melodję, bez obrazy, dziadowską)

Mówcie, wciąż mówcie
Lube ojce miasta,
Niechaj zasługa
Co dnia się rozrasta.
Niech się moc wasza co godzinę wzmaga,
Dla nas to błaga.

Niech was po wiecach
Słuchają z ochotą,
Bo wszak wyborcy
Wybrali was po to.
Niechże z was każdy sławę wielką zgarnia.
Nas śmiech ogarnia.

My wiemy o tem,
że u rządów progu
Jesteście ciemni,
Jak tabaka w rogu
I gdyby nie my, byłby z Radą wszelką
Guzik z pętelką.

K. Ćw—rk.

Jasełka w Maczkach.

W dniu 5 i 6 b. m. młodzież szkoły powszechnej w Maczkach, pod umiejętną i sprężystą reżyserją swego nauczyciela p. Stanisława Kulawika, wystawiła „Jasełka polskie" układu ks. Łukasiewicza.

Przed oczyma widzów snuła się cudna baśń o narodzeniu się Boga — Dzieciny, którego spieszą witać nasze Bartki, Staszki, Jaśki, Hanki Kachny i Maryny. Przesunął się barwny korowód krakowiaków, mazurów, kujawiaków górali, krakowianek, kujawianek. Spieszyli do szopy i Mieszko 1-szy i Władysław Jagiełło i bohaterski Sobieski. W tym korowodzie oddających cześć Boskiej — Dziecinie, znalazł się i nasz polski żydek, tak typowy dla naszych małych miasteczek. Co młodszym widzom śmiały się oczy to do srogiego rzymianina, to znów do chóru aniołów. Mamusie z rozrzewnieniem patrzyły na swoje pociechy, składające Chrystusowi w ofierze koguty i innych przedstawicieli żywego inwentarza, ojcowie podkręcali wąsy z ukontentowaniem na widok synów w klasycznych góralskich cuhach, portkach z parzenicami i stosowanych kapelusikach, potrząsających ciupagami.

Całość dzięki umiejętnej reżyserji wypadła bardzo dobrze, a do uświetnienia jej przyczynił się w wielkiej mierze p. Lipecki doskonałem przygotowaniem ko lend, oraz panie Morawiecka i Stachurska, nie szczędzące trudu nad przygotowaniem tak amatorów jak i amatorek. Z wykonawców należy wspomnieć Wojdyłę (Bartosz), Hubickiego (chochlik), Glomka (św. Józef) i Kozerę (hetman).

Pracuj dziatwo z zapałem. Starsze społeczeństwo w Maczkach, z radością witać będzie każdy przejaw waszej pracy i usiłowania wasze, wszelkie wystąpienia czy to na scenie czy też w dzielnych i karnych szeregach harcerskich poprze i moralnie i materjalnie.

St. K. St.

Bezrobocie w Zagłębiu
zwiększyło się w ub. tygodniu o 503 osoby.

W ub. tygodniu od 30 grudnia do 5 stycznia rb. bezrobocie w powiatach Będzińskim, Zawierciańskim i Olkuskim zwiększyło się o 503 osoby.

W ub. sobotę na powyższym terenie zanotowano w PUPP. Sosnowiec 11161 bezrobotnych, w tem 739 bezrobotnych pracowników umysłowych.

Na tak znaczne zwiększenie się bezrobocia wpłynęło zwolnienie 180 robotników przez zakłady włókiennicze H. Dietla w Sosnowcu z powodu braku zbytu na produkowany towar oraz zwolnienie przez cementownię Firlej 214 robotników. Redukcja w cementowni jest zjawiskiem, spowodowanem okresem zimowym, w którym ograniczony jest zbyt cementu z powodu nikłego ruchu budowlanego.

Przy robotach publicznych w gminach miejskich i wiejskich zatrudnionych było ogółem 536, z czego w powiecie Będzińskim 502 osoby, w pow. Olkuskim 34 osoby. Przypuszczalna liczba częściowo bezrobotnych zatrudnionych 4 lub 5 dni w tygodniu wynosiła 3494.

Uprawnionych do pobierania zasiłków z Funduszu bezrobocia było 3272 bezrobotnych, w tem 97 bezrobotnych pracowników umysłowych

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

9 ŚRODA	Dziś Marcjanny P. M. Jutro Agatona P. Wsch. słońca 7 m. 43 Zach. „ 15 m. 42.

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Tajemnica Starego Rodu".
Kino „Swinks" — Ostatni rozkaz.
Kino „Wawel" — „Czarna Natasza".

Program radjowy

ŚRODA 9 STYCZNIA.

KATOWICE.

11.56 — Transmisja sygnału czasu, komunikatu lotniczo - meteorologicznego z Warszawy oraz hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie.
12.10 — Transmisja z Warszawy. Audycja dla dzieci wiejskich.
15.00 — Komunikat rolniczy z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Pol. Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.00 — Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Gdańsk — Gdynia" — wygłosi p. Jan Olszewski.
17.25 — Odczyt z działu: Wykład języka polskiego p. t. „Niemcy w Polsce w oświetleniu Bolesława Prusa" — wygł. p. Olga Ręgorowiczowa.
17.55 — Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy.
18.50 — Rozmaitości.
19.10 — Pogadankę z działu: „Gospodyni śląska" — wygł. p. Kamila Nitschowa.
19.45 — Komunikaty Dyrekcji Poczt i Telegrafów.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Odczyt z cyklu: „Szkice z Niwy Polskiej śląskiej" — wygł. Wizytator dr. E. Farnik.
20.30 — Koncert kameralny W programie muzyka czeska. Udział biorą: p. Stanisława Abłamowicz - Meyerowa (fortepian) oraz kwartet smyczkowy Polskiego Radja w Katowicach — pp.: prof. Artur Brandenburg (I skrzypce) dyr. opery katowickiej Milan Zuna (II skrzypce) prof. Mieczysław Szaleski (altówka) prof. Mieczysław Rappaport (wiolonczela).
Program części I. Dohnanyi - Kwintet fortepianowy C-moll op. 1.
21.05 — Audycja literacka. Recytacje „Z przeszłości poetyckiej Śląska" — (prof. Stanisław Ligoń).
21.30 — Dalszy ciąg koncertu.
Program części II. Dvorak — Kwintet fortepianowy A-dur op. 81.
22.00 — Transmisja komunikatu lotn.-met. i P. A. T. z Warszawy oraz komunikat sportowy.
22.30 — Transmisja muzyki lekkiej

× **Z SYNDYKATU DZIENNIKARZY.** Dnia 7 stycznia rb. odbyło się pierwsze po wakacjach walnem posiedzenie członków nowego zarządu Syndykatu dziennikarzy polskich Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Funkcję sekretarza Syndykatu objął red. Renik Józef, skarbnika red. Tabaczyński Stanisław

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.

Środa dnia 9 b. m. „Pomsta Jontkowa" wiecz. 7.30.
Piątek, dnia 11 b. m. „Pomsta Jontkowa".
Sobota, dnia 12 b. m. „Zygmunt August" pop. 3.30 dla młodzieży szkolnej.
Sobota, dnia 12 b. m. „Pani Prezesowa" wiecz. 7.30.

× **WYKAZY PŁAC.** Inspektoraty pracy wydały zarządzenie do przedsiębiorstw handlowych i zakładów przemysłowych w sprawie wykazów płac pracowników umysłowych. Wykazy te winny być prowadzone w formie list płacy lub też jako księgi kontrolne.

× **WYJAZD INSPEKTORA PRACY.** W dniu dzisiejszym inspektor pracy p. Fedorowicz wyjeżdża do Myszkowa, do fabryki sztucznego jedwabiu, gdzie rozpatrzy postulaty wysunięte przez związek chemiczny.

× **O LIKWIDACJĘ ZATARGU.** W czwartek 17 b. m. w Inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu wynikłego na tle płac między robotnikami a zarządem cegielni Ingstera w Łazach.

× **KONFERENCJA.** We wtorek 15 b. m. w Inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się konferencja w sprawie regulacji płac robotniczych w fabryce Potoka w Będzinie. Żądania podwyżki płac wysunęło zawodowe Zjednoczenie polskie.

× **Z POSIEDZENIA KOMITETU BUDOWY POMNIKA W CZELADZI.** Dnia 7 b. m. odbyło się posiedzenie komitetu budowy pomnika ku czci poległych żołnierzy 7 p. p. w Czeladzi. Podczas posiedzenia, któremu przewodniczył p. B. Jankowski, postanowiono termin poświęcenia pomnika przesunąć z dnia 10 marca b. r. jak to poprzednio projektowano, na dzień 3 maja b. r. Powód przesunięcia terminu poświęcenia pomnika trudności zdobycia odpowiedniego placu.

× **OTWARCIE AMBULATORJUM WETERYNARYJNEGO.** W końcu stycznia r. b. t. j. dn. 27 nastąpi otwarcie sejmikowego ambulatorjum weterynaryjnego w Strzemieszycach i oddanie do użytku tak potrzebnej tam placówki.

× **POŻAR PAROWOZOWNI.** Wczoraj około godz. 6 wieczorem zapalił się dach parowozowni na stacji warszawskiej w Sosnowcu od iskier, które padły z przejeżdżającej lokomotywy. W akcji ratowniczej wzięła udział miejska straż ogniowa i straż kolejowa. Pastwą płomieni padła część dachu.

× **TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE.** Roman Puchała zamieszkały przy ul. Sieleckiej 35 w Sosnowcu zameldował policji, iż pasierbica jego 14-letnia Władysława Makuła, wyszła z domu w ub. sobotę i dotychczas nie wróciła. W sprawie tej policja wszczęła energiczne dochodzenie w obawie, że dziewczyna popełniła samobójstwo, albo padła ofiarą handlarzy żywym towarem.

Kongres Eucharystyczny
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Kongresy Eucharystyczne mają już swoją piękną historję, przyczyniając się niezmiernie do rozbudzenia życia religijno - społecznego.

Taki Kongres Eucharystyczny ma się odbyć w Zagłębiu Dąbrowskiem w czerwcu r. b.

Celem przygotowania Kongresu zawiązuje się Komitet, którego organizacyjne zebranie odbędzie się w niedzielę 13 bm. o godz. 3 popoł. na plebanji w Sosnowcu. W zebraniu tem weźmie udział J. E. ks. biskup dr. Kubina

Odznaczenie krzyżami zasługi
FUNKCJONARJUSZY POLICJI.

W dniu wczorajszym w gmachu starostwa w Będzinie p. starosta Boxa dokonał dekoracji funkcjonarjuszy policji państwowej Krzyżem Zasługi za owocną działalność na polu bezpieczeństwa publicznego. Udekorowani zostali: aspirant Kardasiewicz z urzędu śledczego w Sosnowcu po raz drugi srebrnym Krzyżem Zasługi.

Bronzowe krzyże otrzymali: st. przod. Stanisław Stradowski, st. przod. Wacław Przeniosło i przod. Pędras Józef, wszyscy z urzędu śledczego w Sosnowcu, oraz komendant posterunku w Niwce st. przodownik Józef Broda.

Z posiedzenia Wydziału
SEJMIKU BĘDZIŃSKIEGO.

W ubiegły poniedziałek odbyło się posiedzenie Wydziału powiatowego Sejmiku będzińskiego, na którem, między innemi z ważniejszych spraw załatwiono następujące:

Na stanowisko instruktora rolnego Sejmiku zaangażowano p. Komarnickiego, dotychczasowego instruktora rolnego w powiecie Łęczyckim.

Na akcję oświaty pozaszkolnej w powiecie preliminarz przewiduje 30 tysięcy zł. Ponieważ suma ta okazuje się nie wystarczająca, uchwalono dodatkowy kredyt, w wysokości 6 — 7 tysięcy zł.

Uwzględniając potrzeby ludności północnej części powiatu, postanowiono tytułem próby uruchomić na pewien okres czasu w Sączowie filję ambulatorjum weterynaryjnego w Łagiszy.

Następnie uchwalono zreorganizować i rozwinąć drukarnię sejmikową. W tym celu wyłoniono specjalną komisję, która zajmie się sprzedażą obecnej drukarni i jej urządzeń, oraz kupnem nowych maszyn i potrzebnego urządzenia.

Jak wiadomo, Sejmik będziński prócz budowy możliwie jaknajtrwalszych dróg na terenie powiatu, prowadzi jednocześnie doświadczenia z różnego rodzaju artykułami; używanymi do budowy dróg, chcąc za pomocą próby i doświadczenia przekonać się który z tych materjałów najlepiej nadaje się do budowy dróg w naszych warunkach. Poza licznemi próbami w tej dziedzinie, na ostatniem posiedzeniu Wydziału postanowiono tytułem próby wybrukować pół klm. drogi klinkierem, czyli specjalnym gatunkiem cegły. Potrzebny ma terjał posiada cegielnia sejmikowa.

Pozatem załatwiono szereg spraw personalnych i gospodarczych i na tem posiedzenie zakończono.

Ofiary na Krzyż
złożone w naszej Administracji.

Na wzniesienie Krzyża, zniszczonego przez bluźnierców - zbrodniarzy na rogu ulic Piłsudskiego i Teatralnej w Sosnowcu złożyli w naszej Administracji: Zł. 20 — składają Podkajowie.

Wystawa ruchoma
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ.

Wczoraj o godz. 17 otwarta została w sali „Ogniska" w Dąbrowie Górn. Wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego.

Otwarcia dokonał wiceprezydent m. Dąbrowy p. Zieliński.

Wystawa przedstawia się dość okazale. Frekwencja zwiedzających w pierwszym dniu wystawy była bardzo znaczna.

Jak się narodził zarząd m. Sosnowca.

Kto i co mówił na drugiem posiedzeniu Rady miejskiej.

Samorząd miejski staje się przedmiotem coraz większego zainteresowania społeczeństwa. Jest to objaw b. dodatni i pozwalający sądzić, że w miarę wzrostu tego zainteresowania, samorząd przestanie być traktowany tak lekko i tak bez zrozumienia, jak to miało miejsce dotychczas, że wreszcie czynnik obywatelski pocznie doń przystępować nie z hasłami demagogji, a w sposób rzeczowy i rozsądny. Aby dać możność społeczeństwu pozostawania w ścisłym kontakcie z pracami samorządu będziemy starali się dawać czytelnikom możliwe ścisłe sprawozdanie z przebiegu obrad, dając nie tylko samą kwintesencję w formie wniosków uchwalanych, ale i obraz przebiegu dyskusji, jej charakter itd. W ten sposób, umożliwimy zorjentowanie się społeczeństwa kto i jaką wartość reprezentuje w Radzie miejskiej, na czem polega rola Rady miejskiej, oraz jakiemi drogami kroczą poszczególne ugrupowania. Obecnie dajemy możliwie szczegółowe, prawie dosłowne sprawozdanie z przebiegu obrad Rady miejskiej w Sosnowcu w dniu 7 b. m.

Poniedziałkowe posiedzenie Rady miejskiej zapowiedziane na g.. 8 wieczorem rozpoczęło się **punktualnie o godzinę później.** Powodem opóźnienia były narady toczone przez poszczególne kluby, a w szczególności przez B. B. i P. P. S. nad ostatecznem ustaleniem składu zarządu miasta. Galerja szczelnie wypełniona.

UCZCZENIE PAMIĘCI Dr. ZIELENIEWSKIEGO

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa Rady miejskiej mec. Pawełka i uczczeniu pamięci ś. p. dr. Br. Zieleniewskiego (o czem pisaliśmy we wczorajszym numerze) zabrał głos radny **dr. Budzyński** w imieniu Klubu porozumienia gospodarczego i zaproponował w imieniu tego klubu przyjęcie przez Radę miejską następującego wniosku:

Dla uczczenia ś. p. dr. Bronisława Zieleniewskiego Rada miejska uchwala wyasygnować 5000 zł. na najbiedniejszych uczni szkół powszechnych miasta Sosnowca kończących nauki w r. b.

Wniosek został zasadniczo jednomyślnie przyjęty, poczem odesłany do prezydjum dla przekazania komisji, która opracuje wykonanie tego wniosku.

WYNAGRODZENIE ZARZĄDU.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego t. j. do kwestji uposażenia członków zarządu miasta. Przewodniczący wyjaśnia, że **pobory prezydenta** odpowiadają poborom IV kategorji urzędników państwowych plus 40 proc. dodatek reprezentacyjny, **pobory wiceprezydenta** — V kategorji, plus 20 proc. dodatek reprezentacyjny, pobory **ławnika decernenta** 95 proc. pełnych poborów wiceprezydenta.

Radny **Wolf** wnosi, aby kwestję poborów ławników decernentów traktować oddzielnie niewiadomo bowiem, czy potrzebne będzie powoływanie ich. Propozycję r. Wolffa przyjęto.

Radny **Budzyński** zabierając głos, stwierdza, że chodzą pogłoski, iż pomiędzy P. P. S. i B. B. nastąpiło porozumienie co do obsady Zarządu miasta. Nie wiemy komu mamy uchwalać wynagrodzenie, — mówił r. Budzyński — **ustalone wedle najwyższych stawek.** Wynagrodzenia powinno być odpowiednie, jednak wysokość ich uzależniona **być musi od wartości samorządowej kandydatów.** Nie możemy kupować kota w worku. Składam w imieniu swego klubu następujące oświadczenie:

Klub porozumienia gospodarczego, wychodząc z założenia, że pobory uzależnione powinny być od kwalifikacji kandydata oświadcza, że **klub nie bierze udziału w oznaczeniu wysokości wynagrodzenia prezydenta i wiceprezydenta.**

Przewodniczący **Pawełek:** Panowie powstrzymują się od głosowania? 2

R. Wolf: Nie powstrzymujemy się **a nie bierzemy udziału w głosowaniu.**

Głosy na lewicy: To wszystko jedno...

R. Wolf: Nie wszystko jedno. W danym wypadku, według ustawy, kto wstrzymuje się od głosowania, tym samym uważany jest za głosującego za wnioskiem. My zaś nie bierzemy udziału w głosowaniu i proszę to zaprotokułować.

Wniosek o poborach prezydenta i wiceprezydenta przyjęto pozostałemi głosami.

LEWICA POALEJ SJON.

Po ustaleniu wysokości płac prezydenta i wiceprezydenta zabrał głos r. **Hamburger** (lewica Poalej Sjon) składając następujące oświadczenie w imieniu frakcji Poalej Sjon lewica:

Uważając, że obecne wybory nie są odzwierciadleniem faktycznego układu sił robotniczych w Sosnowcu, że Rada miejska w większości swej składa się z niesocjalistów, a z przedstawicieli burżuazyjno - reakcyjnych, że socjaliści znajdując się w sojuszu z reakcją nie będą mogli bronić spraw szerokich warstw robotniczych, a w szczególności robotniczych mas żydowskich nie chcąc brać odpowiedzialności za ten stan rzeczy, oświadczamy, że w głosowaniu przy wyborach Zarządu miasta udziału nie weźmiemy.

WYBORY PREZYDENTA.

Po tem oświadczeniu przewodniczący wzywa do składania kandydatur na prezydenta.

R. Górecki: — Dr. Marczyński.

R. Łaszczyński: — Uważam za wskazane, aby obecnie zgłoszona została lista kandydatów wszystkich członków Zarządu miasta i ponieważ istnieje porozumienie, głosowanie mogłoby się odbyć en bloc.

Przewodniczący wyjaśnia, że jest to niemożliwe ponieważ w inny sposób odbywają się wybory na prezydenta i wiceprezydenta a w inny sposób na ławników.

Przystąpiono do głosowania. Oddano 31 kartek, w tem 29 na dr. Marczyńskiego, 2 puste. Klub porozumienia gospodarczego i Poale Sjon lewica nie głosowali. W 31 kartkach oddanych znajdowały się przeto: 16 głosów socjalistów, 9 głosów B. B., 4 żydów i po jednym głosie radnych Dziurzyńskiego i Łaszczyńskiego.

Taki sam wynik głosowania był przy wyborach wiceprezydenta, na którego wysunięto tylko p. Jarżę. rPrzewodniczący oświadcza:

— Prezydentem wybrany został dr. Marczyński, wiceprezydentem radny Kazimierz Jarża.

PRZEMÓWIENIE R. BIENIA.

Zkolei przystąpiono do omówienia kwestji ławników decernentów.

Radny Bień: — Gospodarka miejska wymaga nadzoru. O ile przed 9 laty powołano w samym zarodku organizacji wszystkich ławników decernentów, później wprawdzie zlikwidowano, a od 3 lat jednak powołano jednego decernenta, o tyle obecna sytuacja wymaga **dalszego rozszerzenia w tym względzie.**

Wystarczy zestawić same cyfry budżetowe. Oto, gdy przed 3 laty budżet zwyczajny zamykał się raptem liczbą około 1 miljona złotych, to dziś budżet ten wynosi 4 i pół miljona zł. Sprawdzenie gospodarki miejskiej, jej kontrola wymaga, aby sprawowała tę czynność odpowiednia ilość osób. W żadnym wypadku ani prezydent, ani wiceprezydent nie zdołają temu podołać. To co było, było zamało. Oprócz obecnego decernatu potrzeba stworzyć jeszcze drugi decernat. Stawiam wniosek o powołanie drugiego ławnika decernenta.

SYNEKURKI — POSADY.

Radny Wolff: — Już w czasie wyborów, mówiliśmy swoim wyborcom, że musimy iść **po linji oszczędności.** I z tego stanowiska nie ustąpimy. Z tego co słyszę, że poza etatami chce się stwarzać wygodne synekurki. Pierwotnie był 1 decernent, obecnie proponuje się już 2 ławników decernentów. Prawda, byli decernenci u samego progu naszego życia samorządowego, wówczas gdy nikt z nas nie był odpowiednio przygotowany. Dziś mamy referentów, kierowników wydziałów, wykwalifikowanych samorządowców z 10 letnią praktyką i w tych warunkach tworzenie posad ławników decernentów jest zupełnie zbędne, a przynajmniej jeżeli chodzi o ławników decernentów niespecjalistów. Za ostatniej kadencji byli tacy ławnicy, których urzędnicy zwali **latającą nerką, albo chodzącym reumatyzmem.** Powoływanie ławników decernentów, aby dać tylko posadę, jest wyrzuceniem rocznie, na śmietnik kilkunastu tysięcy złotych, za które to pieniądze możnaby niejedną łzę otrzyć.

Rada miejska powinna stać na straży grosza publicznego, a nie jest ona po to, aby dawać tylko piękne posady.

Muszę zaznaczyć, że jeżeli się dziś mówi, że potrzeba powołać odpowiednich ludzi, fachowców, to jest to wynikiem postępowania panów, wysuwających ludzi na czołowe stanowiska nie przygotowanych do prac samorządowych. My idąc do wyborów rozumieliśmy, że do działu budownictwa trzeba mieć inżyniera, do spraw finansowych finansistę, do spraw sanitarnych lekarza, do spraw oświatowych nauczyciela i t. d.

Nie widzę, aby w kwestji ławników decernentów kierowano się względami rzeczowemi. Nastąpiło pewne porozumienie grup trzeba dać posady. Zagrano w loteryjkę: ktoś wyrzucił 16 i dostaje jabłko i orzech, ktoś wyrzucił 9 i dostaje piernik i orzech laskowy. Takie postępowanie przypomina metody poprzedniej Rady miejskiej i gdy się od tego zaczyna **musi się skończyć tak samo smutnie.**

Ale są dziedziny w gospodarce miejskiej Sosnowca, które stotnie wymagałaby może ławnika decernenta, fachowca. Jest dział kanalizacyjno-wodociągowy, **na który łoży się tyle ile wynosi cały zwykły budżet miejski.** Jeżeli do zwykłego budżetu, do zwykłej gospodarki był do dyspozycji cały zarząd miejski z prezydentem, wiceprezydentem i 5 ławnikami, (w tem jeden ławnik decernent), **to dla spraw kanalizacyjno-wodociągowych nie było ani jednego fachowca w b. zarządzie.** Nie było fachowca w dziedzinie **pochłaniającej miljony złotych,** wymagającej specjalnej kontroli z racji fatalnej umowy z firmą Ullen et. Co. Wiemy przecie o tem, że gdzieś tam sprowadzono nieodpowiednie rury kanalizacyjne, które popękały, wiemy, że gdzieś i coś się robi, ale, gdyby ktokolwiek postawił b. zarządowi pytanie w tych kwestjach, gdyby postawił pytanie ile drzewa marnuje się na 1 metrze przy kanalizacji i t. d. to na te pytania, nikt z b. zarządu nie umiałby odpowiedzieć.

Nasz klub nie chce przeszkadzać w obsadzenie właściwych stanowisk decernentami, **ale nie może zgodzić się na tworzenie synekur.**

Jest i drugi dział niezmiernie ważny, a jest nim dział budowlany. Czy może do tej dziedziny powołano fachowca? Nie! sprowadzono ławnika decernenta finansistę w osobie p. Koeniga. Ale ten finansista (jakim był nie będę mówił) pojechał i pozostał wolny etat. Etat ten obsadzono ławnikiem w sprawach szkolnych p. Dobrowolskim. Szkolnictwo, kierowane przez zasłużoną na tem polu i odznaczoną orderem p. Waśniewską, okazało się tak trudnym dziełem, że powołano ławnika decernenta. A przecież o 150 kroków znajduje się inspektorat szkolny, z którym zarząd, niezbyt trudząc się, mógł omówić obszernie wszystkie kwestje.

Ale my wiemy, że przecie nie o to chodziło! Chodziło o danie posady. Tylko, że wówczas jedna grupa potrzebowała posady jednego ławnika decernenta, **a dziś są dwie grupy i dlatego potrzeba stworzyć dwie posady ławników decernentów.**

GENERALNY MÓWCA „JEDYNKI".

Po przemówieniu radnego Wolffa, które wywołało silne wrażenie, zabrał głos **mówca klubu „jedynki" p. Hauke:**

— Nie godzę się wywodami przedmówcy. W r. 1919 wszyscy ławnicy byli decernentami. Dopiero, jak zaczęły się konszachty, wygryziono podstępnie p. Wieczorka, dorwali się ludzie, którzy nie chcieli utrzymywać kontaktu z mieszczaństwem. A jak gospodarka wyglądała, przytoczę fakty. Fakt aprowizacji. Wówczas wiceprezydentem był p. Siłuszek; 8 wagonów mąki sprowadzone dla ludności brakło **i 8 wagonów mąki zaprzepaszczono na fałszywe kupony.**

Radny Wolff: Proszę to zaprotokułować! (wrzawa).

Przewodniczący **Pawełek** — apeluje do radnych o umiar w przemówieniach i zwraca uwagę p. Haukemu, że nie należy atakować osób, są nieobecne i które nie mogą się bronić.

R. Wolff: Proszę jednak o zaprotokułowanie tego co powiedział p. Hauke.

R. Hauke:... Również wybór prezydenta Michla był niewłaściwy...

R. Jarża (z miejsca): mianowicie?

R. Hauke: W czasie przewodu sądowego r. Jarża zeznał, że nie było quorum.

R. Jarża: — To nieprawda!

R. Hauke:... albo z rampą świńską, którą zlikwidowano. Dopiero za rządów socjalistów rampę przywrócono i są wielkie korzyści. Wiemy, że w gospodarce miejskiej jest dużo do zrobienia. Trzeba zwiększyć tempo wodociągowe, aby kanalizacja nie ucierpiała. Stosowne jest powołanie 2 decernentów z doświadczeniem, nie demagogów...

Głos: p. przewodniczący proszę wytłomaczyć radnemu Haukemu co znaczy słowo „demagogja"...

R. Hauke: popieram wniosek r. Bienia

REPLIKA R. JARŻY.

Następnie zabrał głos radny Jarża:

— Trzeba przyznać, że radny Wolff jest doskonałym mówcą opozycyjnym. Cięty, dowcipny, umie zainteresować. Stanowiska decernentów to nie synekury. Jeżeli kto ma powierzony swej pieczy jakiś dział to nie jest to synekura. W gospodarce miejskiej jest wiele agend, których się nie poprowadzi, jeżeli nie poświęci się dla nich interesów obecnych i trzeba oddać całe swe zdolności dla miasta.

Z przemówienia r. Wolffa, wynika, że na stanowiska ławników decernentów potrzeba ludzi wielkich, inżynierów. To twierdzenie słyszymy ciągle. Jednak jest to kłamstwo. Wtedy, gdy byli pp. Michael i Wolff, nie znali wielu agend, uczyli się na ciele mieszczaństwa. Nie p. radny Wolff tworzył samorząd. Za czasów I kadencji został ławnikiem pod koniec, a p. Michael wszedł z listy zastępców. Jeżeli p. radny Wolff wspomniał o referacie szkolnym, to musi stwierdzić, że dla kierowniczki wydziału oświecenia p. Wasilewskiej, jestem z całym szacunkiem i respektem, ale order nie stanowi o wszechwiedzy.

A propos kanalizacji. Szkoda, że radny Wolff nie był do końca poprzedniej Rady miejskiej, którą opuścił razem z innymi kolegami. Dowiedziałby się wielu rzeczy b. ciekawych i interesujących. Za prezydentury p. Michla wykonano kanalizację na ul. Wawel, którą obecnie trzeba będzie całkowicie przebudować, bowiem nie nadaje się, bo źle została położoną.

W sprawie szkolnictwa muszę stwierdzić, że za poprzednich zarządów, nikomu się nie śniło nawet, aby szkolnictwo mogło być tak postawione, jak obecnie. Jest to zasługą ławnika Dobrowolskiego, który ma wielkie wyrobienie i jest na właściwym miejscu.

KNEBLOWANIE.

Po przemówieniu r. Jarży, przewodniczący oświadcza, że wpłynął wniosek o przerwanie dyskusji. Wobec

tego jednak, że nie chciałby pierwszego posiedzenie zaczynać od przerywania dyskusji, proponuje zamknięcie dyskusji, **umożliwiając przemówienie zapisanym do głosu.**

R. Wolff: Przerwanie dyskusji **jest nakładaniem knebla na usta.** A omawiamy b. poważne sprawy. Panom **chodzi o szybkie przerwanie dyskusji i uchwalenie 2 pensyj dla ławników.**

Wniosek o przerwanie dyskusji przyjęto. Następnie uchwalono wniosek o powołanie 2 ławników decernentów głosami jedynki, socjalistów i żydów.

WYBORY ŁAWNIKÓW.

Pobory ławników decernentów uchwalono w wysokości 95 proc. pełnych poborów wiceprezydenta. R. Wolff zgłosił w tej kwestji **votum separatum.**

Zkolei przystąpiono do składania list kandydatów na ławników:

Lista B. B. (Nr. 1) — obejmowała aż 7 nazwisk (!) (wybierano tylko 3) pp.: Almstaedt Hugo, Fruchs Henryk, Rzeczkowski Bronisł., Widerman Feiwel, dr. Witkowski, dr. Rzadkiewicz Michał, Hauke Aleksander. Lista ta wyrażała zatem **porozumienie jedynki z żydami.**

Lista P. P. S. (Nr. 2) — Pp.: Dobrowolski Tadeusz, Kurek Franciszek (młodszy), Piszczyk, Ufel, Anger.

Lista klubu porozumienia gospodarczego (Nr. 3) — pp.: Kucewicz, Rudzki, Kobyliński, Budzyński, Wolff.

Po ustaleniu wyngrodzenia ławników przewodniczący ogłosił wynik wyborów na ławników: z listy Nr. 1 weszli **pp.: Almstaedt Hugo i dr. Fruchs, z listy Nr. 2: Dobrowolski Tadeusz i Kurek młodszy, z listy Nr. 3: Kucewicz Teodor.**

Na wniosek radnego Bienia wybrano ławnikami decernentami pp.: Dobrowolskiego Tadeusza i Almstaedta Hugo głosami jedynki, P. P. S. i żydów.

Po tych ostatnich wyborach odezwały się głosy: — to są specjaliści!... fachowcy!...

Rozkład lotów

CYWILNEJ KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ.

Rozkład lotów Tow. „Linje lotnicze Lot" już został ustalony. Samoloty kursują codziennie z wyjątkiem niedziel na linjach:

1) Warszawa - Katowice: odlot z Warszawy godz. 8.30, przylot do Katowic godz. 10.45, odlot z Katowic godz. 13.00, przylot do Warszawy g. 15.15.

2) Katowice - Brno - Wiedeń: odlot z Katowic godz. 11.15, przylot do Brna godz. 13.30,odlot z Brna godz. 13.45, przylot do Wiednia 14.45.

3) Wiedeń - Brno - Katowice: odlot z Wiednia godz. 8.45, przylot do Brna godz. 9.45, odlot z Brna godz. 10.10, przylot do Katowic godz. 12.15.

Samoloty, kursujące między Warszawą i Wiedniem via Brno i Katowice posiadają w Katowicach bezpośrednie połączenie lotnicze z Krakowem.

4) Katowice - Kraków: odlot z Katowic godz. 11.00 i 13.10, przylot do Krakowa godz. 11.30 i 13.40; odlot z Krakowa godz. 9.45 i 12.15 przylot do Katowic godz. -0.15 i 12.45.

Awanturnik czeladzki

SKAZANY NA MIESIĄC ARESZTU.

Szumowinom czeladzkim policja jakoś nie może przypaść do gustu, wobec czego starają się jej obrzydzić tak ciężką służbę. Niema dnia, by jakiś awanturnik nie powiedział pod adresem przechodzącego policjanta obrażającego epitetu, a stawianie policji oporu podczas pełnienia jej obowiązków służbowych należy do zdarzeń b. częstych.

W dniu 22 lipca rb., w czasie zabawy w parku miejskim w Czeladzi znany na bruku czeladzkim chuligan 33-letni i 13 razy karany Antoni Warmus (Bytomska 80) wszczął awanturę ze swymi kompanami, która wkrótce zamieniła się w walkę zgoła bokserską.

Pełniący służbę posterunkowi P. P. Słowiński, Podemski i Wziątek — na widok bójki i zbiegowiska około 200 osób — wezwali oprywszka do uspokojenia się, a gdy to nie pomogło, zatrzymali go celem zaprowadzenia do komisarjatu. W odpowiedzi chuligan rzucił się na posterunkowych, kopiąc ich i szarpiąc.

Dwóch jego kompanów 30-letni Stanisław Śliwa i 23-letni Stefan Dostał, chcąc przyjść Warmusowi z pomocą, zarcagowali okrzykami: „nie dać go, nie wolno bić", przyczem celowo robili ścisk, chcąc udaremnić policji odprowadzenie Warmusa do komisarjatu.

Z tłumu uczestników sypnęły się kamienie w kierunku posterunkowych. Wówczas posterunkowy Słowiński w obronie własnej użył szabli, płazując nią nacierających. Dopiero po dłuższej walce udało się szumowiny ubezwładnić. Warmus doprowadzony do komisarjatu posiedział w areszcie do dnia następnego.

Sprawa ta znalazła swój epilog w Sądzie okręgowym w Sosnowcu. Ławę oskarżonych zajęli: Warmus, Śliwa i Dostał. Do winy nie przyznali się.

Po przesłuchaniu szeregu świadków, Sąd uznał winę Warmusa za udowodnioną i skazał go na zamknięcie w ulu na przeciąg jednego miesiąca. Śliwę zaś i Dostała, z braku dostatecznych dowodów winy, uniewinnił.

Co zyskali na dzikim strajku

robotnicy huty Milowice.

Jak już pisaliśmy, w ub. czwartek przed południem robotnicy oddziału walcownia w hucie Milowice w liczbie 214, podburzeni przez wyrostków komunistycznych, porzucili pracę, wysuwając żądanie 10 proc. podwyżki płac akordowych.

Niepowodzenie strajku zgóry było przesądzone, ponieważ wszyscy robotnicy przemysłu metalowego objęci są umową zbiorową i żądanie podwyżki płac wysunąć może tylko związek jako taki przed wygaśnięciem obowiązującej umowy.

Otumanieni jednakże robotnicy, nie zważając na konsekwencje, jakie może pociągnąć za sobą dziki ich strajk, ani też na stanowisko delegatów fabrycznych, którzy nie chcieli mieć nic wspólnego z ich wystąpieniem, kontynuowali strajk, słuchając czerwonych prowodyrów.

Skutki tego nie dały na siebie długo czekać. Zarząd huty oświadczył, że kto nie przystąpi do pracy w ub. poniedziałek, ten zostanie zwolniony i to bez prawa otrzymywania karty redukcyjnej, uprawniającej do otrzymywania zasiłków, gdyż zwolnienie nastąpiło nie z powodu redukcji, lecz na skutek dzikiego strajku.

Oświadczenie zarządu fabryki nie było czczą groźbą, bowiem piece wygaszono i przygotowano dla strajkujących pieniądze za przepracowane dni.

Na skutek tego wczoraj strajkujący zwrócili się do zarządu huty, oświadczając gotowość przystąpienia do pracy na poprzednich warunkach. I tu znów spotkało ich rozczarowanie: oświadczono bowiem strajkującym, że narazie zostanie uruchomiony jeden piec, drugi zaś z powodu braku surowca zostanie zatrzymany. Tem samem część robotników pozostałaby bez pracy.

Strajkujący zwołali wówczas zebranie, na którem wybrali delegatów, którzy dzisiaj mają udać się do inspektora pracy z prośbą o interwencję, aby huta przyjęła wszystkich strajkowiczów do pracy. Jaki będzie wynik tej interwencji, narazie niewiadomo.

Jasnem jest narazie tylko to, że obałamuceni robotnicy stracili po kilka dniówek, za które nikt im nie zapłaci, a część z nich nawet pozostała bez pracy z powodu zatrzymania jednego pieca.

Zadowoleni są jedynie podżegacze, którzy dali dowód swym władzom partyjnym, że nie próżnują...

Z życia PMS. w Będzinie.

Zarząd koła P. M. S. w Będzinie dąży wytrwale do ożywienia i rozwinięcia kulturalno - oświatowej działalności. Z uwagi na to, iż liczne przedmieścia Będzina pozbawione są bibljotek i czytelń, zarząd postanowił uruchomić narazie dwie takie placówki, mianowicie w Gzichowie i Małobądzu, dzięki czemu ludność tych przedmieść będzie mogła na miejscu korzystać z pism i książek.

Pozatem zarząd zamierza utworzyć stałą placówkę oświatową dokształcającą, w postaci uniwersytetu ludowego, gdzie każdy będzie mógł nietylko uzupełnić swą wiedzą, lecz również zdobyć potrzebny zasób wiadomości, umożliwiających mu otrzymanie upragnionego stanowiska, względnie możność dalszego kształcenia się.

Uruchomienie uniwersytetu ludowego powitać należy z uznaniem, gdyż tego rodzaju placówka oświatowa umożliwi licznej rzeszy robotniczej i niezamożnej zdobycie tak potrzebnej wiedzy.

W sprawie tej odbędzie się dziś, o godz. 7 wiecz. w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej przy placu 3 Maja organizacyjne zebranie osób zaproszonych, celem szczegółowego omówienia projektu i podjęcia kroków w kierunku realizacji zamierzenia. Zarząd P. M. S. prosi o przybycie na wspomniane zebranie wszystkie osoby, interesujące się tą sprawą, któreby swą radą i pracą zechciały przyczynić się do powstania tak potrzebnej i pożytecznej placówki oświatowej.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż na wszystko potrzeba pieniędzy i P. M. S. utrzymująca się ze składek członkowskich musi szukać źródeł dochodowych na pokrycie koniecznych wydatków związanych z akcją kulturalno - oświatową.

Obecnie, korzystając z okresu karnawałowego, koło PMS. urządza dn. 19 b. m. w sali na górze Zamkowej wielką zabawę taneczną na zasilenie funduszu, licząc, iż społeczeństwo miejscowe poprze wydatnie imprezę.

W jednym roku urodzili się

i jednego dnia razem zmarli.

W sam Nowy Rok pochowano w jednej mogile na cmentarzu gorenickim Leona i Marjannę Cupiałów z Gorenic, gm. Rabsztyn.

Byli to staruszkowie, którzy w związku małżeńskim zbożnie i uczciwie przeżyli 65 lat.

Jak zaś zgodnie upływało ich życie, świadczy zgodliwość najważniejszych dat w ich życiu, wprost symboliczna.

W jednym roku urodzeni liczyli w chwili zgonu po 93 lata, a zmarli jednego dnia. Zapewne...

modlili się szczerze,
żeby bożym rozkazem —
kiedy śmierć ich zabierze,
zabrała oboje razem.

Nieboszczyk Leon Cupiał brał udział w powstaniu 1863 roku.

Szczegóły pożaru przędzalni w Myszkowie.

Straty wynoszą 70 tysięcy dolarów.

We wczorajszym numerze naszego pisma donosiliśmy już pobieżnie o wielkim pożarze w Myszkowie. Szczegóły tej katastrofy przedstawiają się następująco:

Ogień wybuchł o godzinie 16-ej w oddziele mieszalni przędzy bawełnianej zakładów Szmelcera. Wobec łatwopalności materjałów (przędza bawełniana jest surowcem do wyrobu bawełny strzelniczej) **pożar rozszerzył się po poddaszach,** na których znajdowały się składy, z niezmierną szybkością.

W pierwszym momencie wybuchu pożaru został dotkliwie poparzony robotnik **Antoni Ludwik.**

Do akcji ratunkowej, **szczególnie utrudnionej silnym mrozem,** który powodował zamarzanie wody w wężach sikawek, przystąpiły straże pożarne fabryk Steinhagena, Bauerertza, „Światowid", oraz ochotnicze z Myszkowa, Starej Huty, Będusza, Koziegłów, Koziegłówek, Mrzygłoda i Mrzygłódki.

Na wezwanie pomocy z Zawiercia wyjechały specjalnym pociągiem straże fabryki Erbego i T. A. Z.

Przy wytężonej i ofiarnej pracy wszystkich straży z paroma motorowemi sikawkami **ogień zdołano wreszcie zlokalizować koło godziny 1-ej w nocy, a ugasić o godzinie 5-ej nad ranem dnia wczorajszego.**

Oprócz ogromnych strat w budynkach spłonęły 4 maszyny i olbrzymi zapas przędzy bawełnianej.

Fabryka swe straty ocenia w przybliżeniu na 70 tysięcy dolarów.

W czasie akcji ratunkowej **odnieśli poparzenia Roman Zenderowski i Krzysztoforski.**

Dotkliwe straty fabryki łagodzi okoliczność, **że była ona asekurowaną w szeregu towarzystw ubezpieczeń.**

Kronika Zawiercia.

× OSOBISTE. Referent bezpieczeństwa starostwa Zawierciańskiego, Henryk Sowiński, został mianowany nadkomisarzem policji.

× NA GWIAZDKĘ DLA DZIATWY szkolnej miasto Zawiercie wyasygnowało zgórą 2 tys. złotych, za które zakupiono 180 swetrów, 36 par wełnianych kamaszy, 31 par ciepłych kalesonów, 18 wełnianych kurtek, rękawiczek i szali wełnianych 104 sztuki. Pozatem zakupiono większą ilość barchanu, z którego dziewczęta 6 i 7 oddziałów uszyły dla niezamożnych dzieci zgórą 200 par ciepłej bielizny. Szczególnie ten ostatni akt wzajemnej samopomocy zasługuje na gorącą pochwałę.

× DZIECI DLA DZIECI. Starsza dziatwa zorganizowała wczoraj własnemi siłami w schronisku dla sierot przy ul. Polnej w Zawierciu przedstawienie, które wypełniły obrazki sceniczne, śpiewy, tańce, deklamacje itd.

× OPILSTWO. Trzech godnych kamratów zacnie tydzień rozpoczęło, gruntownie się zalewając i wyczyniając awantury uliczne. Wszystkich trzech: Jana Czerwińskiego, Józefa Cebulskiego i Piotra Szota z Kidowa do wytrzeźwienia zamknięto w komisarjacie zawierciańskim.

Kronika Olkuska.

× SAMOBÓJSTWO 25-LETNIEGO SIEROTY. Z Ksawery pod Będzinem wywędrował w swoim czasie niejaki Jan Adamczyk Ostatnio służył on u młynarza Andrzeja Floriczyka w Łazach. Adamczyk mimo skończenia 25 lat użalał się często, że jest sierotą bez ojca i matki i jako sierota nie ma dla kogo żyć. A wreszcie onegdaj, znalazłszy się za wsią Łazy—Janów (gm. Sułoszowa), popełnił samobójstwo, strzeliwszy sobie w skroń z rewolweru. Powodem samobójstwa rozstrój nerwowy.

× ZASYPANY PRZEZ ŚNIEG. Gospodarz z Gorenic, gm. Rabsztyn, Kacper Rozmus onegdaj miał sprawę w sądzie grodzkim w Olkuszu o grunt, którą wygrał. Z radości tej uraczył się rzetelnie i późno wieczorem powędrował do domu. Wskutek jednak zasp śnieżnych pod wsią wpadł do głębszego dołu, z którego nie mógł się wydostać. Drugiego dnia o godz. 7 rano skostniałego już Rozmusa znaleźli przechodzący obok trzej gospodarze tej samej wsi, między którymi był również brat Rozmusa. Ofiarę alkoholu i śnieżycy ratowano przez nacieranie śniegiem od 7 rano do południa i przywrócono do życia, będzie on musiał jednak poleżeć dłuższy czas w łóżku

Walka człowieka z dzikiem

CIEKAWA PRZYGODA MYŚLIWSKA.

Na terenie majętności Komierowskiego w Komierowie pow. Sępolno odbyło się niedawno polowanie z nagonką na dziki. W czasie polowania wydarzył się wypadek, który omal nie pozbawił życia jednego z uczestników. Do ciężko rannego dzika podszedł leśnik Józef Lisiak, by kordelasem dobić ranne zwierzę. W tej samej chwili rozwścieczone zwierzę o wadze mniej więcej 4 — 5 centnarów, rzuciło się na leśnika. Wywiązała się walka między człowiekiem a zwierzęciem, walka, na której widok krew zastygała w żyłach przypatrujących się gości. L. nie tracąc przytomności, rzucił się na ziemię, broniąc się kordelasem, który przed chwilą dobył dla dobicia dzika. Jego przytomności i zimnej krwi oraz psom, które nadbiegły w najkrytyczniejszej chwili, zawdzięcza L., że odniósł w tym wypadku jedynie okaleczenie uda lżejszej natury.

Zbrodnia w kościele

POTWORNA SCENA NAPAŚCI.

W kościele w Kłodnie Wielkiem w pow. Żółkiewskim, rozegrała się w ubiegłą niedzielę potworna scena krwawego napadu, która wywołała na modlących się wstrząsające wrażenie. W pewnej chwili w czasie nabożeństwa wpadło do kościoła 3 osobników uzbrojonych w toporki strażackie i bagnety, którzy podszedłszy do siedzącego w ławce mieszkańca Kłodna, Kazimierza Konarskiego, zadali mu znienacka kilka ciosów w głowę, poczem korzystając z ogólnego zamieszania, zbiegli. — Śmiertelnie raniony Konarski runął na posadzkę świątyni zbroczając ją obficie krwią. Konarskiego odwieziono w groźnym stanie do szpitala we Lwowie. Zarządzony za zbrodniarzami pościg doprowadził do ujęcia jednego z nich, Jana Mazura, dwaj jego bracia stryjeczni, Karol i Leon, ukrywają się.

Zbrodnia na tle majątkowem

I STRASZLIWA POMYŁKA.

Wieś Kępa Gostecka, pow. iłżeckie go, była w nocy na 3 stycznia widownią potwornej zbrodni podpalenia, w której ofiarami padły wbrew woli zbrodniarzy ich własne żony.

Oto w zabudowaniach gospodarskich Jana Rybaka wybuchł nagle pożar, który przy silnym wietrze ogarnął w jednej chwili całą zagrodę. Wszystkie zabudowania spaliły się do szczętnie. W płomieniach ponosły śmierć siostry poszkodowanego Rybaka, Walerja lat 18 i Stanisława, lat 19. Zwłoki obu sióstr wydobyto zwęglone z pod szczątków chaty.

Dochodzenia policyjne stwierdziły, że pożar był aktem zemsty ze strony szwagrów poszkodowanego, a mężów spalonych kobiet, którzy nie przypuszczali, że w mieszkaniu znajdują się obie kobiety. Podpalenia dokonali na tle sporu o majątek. Dalsze dochodzenia idą w kierunku wykrycia który z dwóch szwagrów jest właściwym sprawcą zbrodni, ponieważ jeden zwala winę na drugiego.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

„Polsko-angielska wojna węglowa”?

„Rheinisch - Westf. - Zeitung” w numerze gwiazdkowym zamieściła pod powyższym nagłówkiem szeroko zakreślony artykuł, którego zasadnicze wywody brzmią jak następuje:

Eksport węgla polskiego w 1928 roku osiągnął prawdziwy rekord, gdyż wyniósł w 11. miesiącach: 12.5 milj. tonn, wobec 10.5 milj. w 1927 r. Nie ulega zaś wątpliwości, iż w końcu 1928 roku prześcignięta będzie nawet cyfra rekordowa 1926 r. t. j. 13.4 milj. tonn. Zaznaczyć wszelako należy, iż cena jednej tonny była niższa, aniżeli w 1927 r., gdyż wyniosła tylko 28 zł. wobec 31.4 zł. w 1927 r. Wzmożony eksport przyniósł jednakowoż w pierwszych 10 miesiącach 1928 r. sumę 340.603 milj. zł. wobec — 292.463 milj. w 1927 r.

Mimo wzmożonej konkurencji angielskiej w listopadzie 1928 r. 46 proc. całego eksportu przypadło na Skandynawje i kraje bałtyckie (w r. 1927 44.7 proc.). Tak samo wzrósł eksport do państw. sukcesyjnych, do 37.83 proc. (w r. 1927 36.64 proc.). Natomiast eksport do innych krajów — spadł do 16.15 proc. (w 1927 r. 19 proc.). Najsilniejsza konkurencja rozgrywała się na rynkach skandynawskich, co ujawniło się także w ukształtowaniu się cen. Koncernom „Progres” i „Robur” udało się, dzięki znacznie niższej od angielskiej ceny, otrzymać dostawę 55.000 tonn węgla dla kolei norweskich, straciły one natomiast dostawę dla kolei szwedzkich.

Z początkiem grudnia 1928 r. angielskie towarzystwa okrętowe obniżyły ponownie koszt transportu węgla, by Anglji umożliwić konkurencję z Polską.

Walka między obu krajami zaostrzy się prawdopodobnie na rynku szwedzkim, ponieważ Anglja ma możność zahamowania importu towarów szwedzkich na korzyść innych krajów. Niewątpliwie jednak Polska będzie czyniła starania o utrzymanie się na rynkach skandynawskich nawet kosztem największych ofiar. Polska ma bowiem nadzieję, iż w chwili zawarcia polsko - niemieckiej umowy handlowej eksport węgla do Niemiec tak się wzmoże, że osiągnięte zeń zyski umożliwią konkurencje z węglem angielskim na wszelki wypadek i na dowolny okres czasu.

Kronika gospodarcza.

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY, który weźmie udział w Powszechnej Wystawie Krajowej obok innych Monopolów państwowych, Mennicy i Loterji Państwowej, czyni bardzo energiczne przygotowania celem przedstawienia w sposób poglądowy i najbardziej przejrzysty wyników działalności w powierzonej sobie dziedzinie gospodarki państwowej. Aby uprzystępnić szerokiemu ogółowi naoczne zapoznanie się z najważniejszymi sposobami i metodami pracy P. M. S., w pawilonie jego zademonstrowany zostanie, coprawda w małych rozmiarach, proces produkcji spirytusu i wódek we wszystkich jego głównych fazach, nie wyłączając sposobu butelkowania oraz kontroli mocy. Dalej zobrazowana będzie graficznie za pomocą map, wykresów i tablic działalność organizacyjna Dyrekcji P. M. S., produkcja i konsumcja wyrobów Monopolu Spirytusowego a próby rektyfikatów uzupełniać będą zespół eksponatów. Całokształt działalności Państwowego Monopolu Spirytusowego przedstawi specjalny film, który wyświetlany będzie na Wystawie.

PRZEMYSŁ NAFTOWY NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ. Wystawa przemysłu naftowego, podobnie jak wystawy przemysłu ciężkiego, hutnictwa oraz monopolów państwowych, należeć będzie do rzędu najciekawszych działów pokazowych przez swe plastyczne przedstawienie całokształtu pracy w tej dziedzinie produkcji narodowej. Pawilon przemysłu naftowego o zewnętrznym kształcie wieży wiertniczej, mieścić w sobie będzie eksponaty zarówno w podziemiu jak i na parterze pawilonu, który w sposób poglądowy pozwoli zwiedzającym dokładnie zaznajomić się z pełnym obrazem przemysłu naftowego i techniką jego prac. Wreszcie, aby całość Wystawy była należycie dopełniona, czynione są już wśród przedstawicieli firm, biorących udział w P. W. K., przygotowania nad sporządzeniem filmu ilustrującego produkcję przemysłu naftowego.

KAPITAŁ AKCYJNY I ZAPASOWY BANKU HANDLOWO - PRZEMYSŁOWEGO. W związku z zamieszczeniem artykułu gospodarczego w ub. niedzielę o kapitałach własnych i rezerwach większych banków polskich otrzymujemy uzupełniające dane co do Banku handlowo- przemysłowego w Łodzi. Kapitał akcyjny tego banku wynosi 3.500.000 zł. a kapitał zapasowy 278.500 zł.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 8-1.

AKCJE: Bank Dyskontowy 135.00 — 136.00, Bank Polski 195.00—192.00—193.00 Kijewski 96.00, Leszczyński 21.00, Spiess 240.00, Siła i Światło 110.50—111.00, Firley 56.00, Węgiel 98.00, Modrzejów 34.00, Ostrowieckie B 94.50, Parowozy 30.00, Starachowice 40.00—41.00—40.75, Haberbusz 238.00.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.26, Paryż 34.88, Wiedeń 125.68 Praga 26.40 i trzy czwarte, Włochy 46.71 Szwajcarja 171.74, Dolarówka 5 proc. 105.00—105.50, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 49.75—49.00, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 114.50—116.00—115.50.

OFIARY

złożone w naszej Administracji.

Dr. Jarzębowski zamiast życzeń Noworocznych składa w Administracji „K. Z.” na biedne dzieci zł. 10.

GIEŁDA PRACY

Wolne miejsca na dzień 9 stycznia 1929 r.

Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 28.
Agentów na portrety w miejscu — 2.
Ślusarz wykwalifikowany — 1.
Pomocnik ślusarza — 1.
Robotnik do filowania wody sodowej — 1
Stróż nocny samotny do dworu — 1.
Kobiet do dworu — 6.
Robotników w wieku od 14 do 19 lat — 5
Służby domowej kobiet — 22.
Kolejność kandydatów zwykła.

W ub. dniu Zakłady Pracy zgłosiły 21 wolnych miejsc..

P. U. P. P. skierował do pracy 22 osób.

WŁODZIMIERZ SULIMA POPIEL.

Szlakiem kwitnących cierni...

SZKIC POWIEŚCIOWY Z MINIONYCH DNI.

8) —

Opodal niego przy mdłym blasku świecy, siedzieli koledzy, rozmawiali wesoło i drwili ze swoich sąsiadów mochów, którzy w pobliżu, za niewielkiem, mokradłem, rozstawili swoje czujki.

Wśród śmiechu i wesołej pogadanki, zrywał się chwilami śpiew, czasem gdzieś w dali, ozwało się, gwizdanie jakiejś piosnki żołnierskiej, albo też rozbrzmiewało głuchem echem uderzanie łopat o ziemię. To saperzy kończyli budowę reduty przy mroku nocnym.

— Stachu, śpicie? — ozwał się naraz głos Flisa, zwracającego się w stronę Rylskiego.

Ten nic nie odrzekł. Wiedział dobrze, że czy się odezwie, czy też nie, będzie Flis podrwiwał z niego.

— Śpicie czy nie, trapisto zatracony? — ozwał się znowu głos natarczywego kolegi.

Odpowiedzi nie było.

Flis wziął ogarek świecy i przysunął go ku Rylskiemu.

— Nie śpi, jakem żyw! — zawołał naraz. — Patrzy na nas, oczyma łypie, a językiem nawet nie ruszy.

— Dajcie spokój, zmordowany jestem, wiecie, że wróciłem dopiero z patroli — jął się bronić napastowany.

— Ale godzi wam się wstać jeszcze na chwilę. List do was jest, u sierżanta możecie odebrać

Rylski na tę wiadomość usiadł zaraz.

— Pewnie, jest list, nie żartujecie? — poderwał żywo.

— Szelmą jestem, jeślim zełgał! — upewniał go uroczyście Flis. — Sam widziałem. Jakaś siKorka pisała, bo litery drobne, jakby paciorkami naszył.

Rylski powstał, mokry płaszcz na siebie zarzucił, nacisnął czapkę i skierował się do wyjścia.

— A przyjdźcie wnet, przeczytamy razem; dowiemy się, co tam w kraju i co wam tak życie truje — ozwał się za nim głos kolegi.

— I minę pogrzebową zostawcie za sobą — dorzucił Lubecki — bo takie listy zwyczajnie humor, a nie smutek przynoszą.

Słyszał chwilę jeszcze za sobą głosy kompanów, ale te wnet umilkły. Otoczyła go noc ciemna, deszczowa, pełna szmerów, plusku deszczu i szamotań się wiatru, zaplątanego między gałęziami. Gdzieś po placówkach odzywały się strzały, to znów w czarne sklębione chmury na niebie wzbiła się nagle rakieta i deszczem iskier spadała na ziemię.

Niedaleko za okopami słychać było stłumione głosy — jakby wydawane rozkazy — to znów stuk wbijanych słupów i pali głuchem echem rozlegał się w mrokach, a z niedalekiej ziemianki rwała się płaczliwa klarnetowa melodja o żołnierskiej tułaczej doli.

Rylski skulony, otulony płaszczem, minął kilka ciemnych postaci kolegów, idących na patrol, rzucił gdzieś hasło zatrzymującej go placówce i zeszedł wreszcie do dobrze znajomej sobie ziemianki. Powitał kolegów zajętych przy świecy czytaniem jakiejś gazety, poprosił sierżanta o list, a otrzymawszy go, rzucił okiem na pismo i mruknąwszy wszystkim słowo na pożegnanie — wyszedł.

— Od Hani... list od Hani... — wołał mu w duszy jakiś głos radosny.

Przycisnął silnie kopertę do piersi, jakby chciał się przekonać, że nie śni, lecz rzeczywiście na jawie od niej list odebrał.

Ale trapił się teraz myślą, gdzie mógłby ten list przeczytać. W polu było ciemno, a wiedział, że w ziemiance zasypią go koledzy żartami i pytaniami. Za wielką zaś męką było dla niego czekać aż do rana.

Kiedy wrócił do ziemianki, zastał już Lubeckiego i Lecha zbierających się na patrol.

— Pisała, pisała? — pisypały się pytania, skoro tylko zjawił się przed kolegami.

— Pisała!... — odrzekł im opryskliwie.

— No, chwalić Pana! Humor się wam poprawi, nareszcie!

Nie odrzekł nic na to, tylko ściągnął płaszcz i rzucił się na barłóg.

(D. c. n.)

KINO „ZAGŁĘBIE" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Od poniedziałku 7 stycznia. — Najpotężniejszy film polski!

„TAJEMNICA STAREGO RODU"

Potężny dramat w 12 aktach.
W podwójnej roli księżniczki i wieśniaczki JADWIGA SMOSARSKA.
Dla młodzieży dozwolony.

Następny progarm. „Trujące usta" w rolach głównych RAQUEL MELLER i WARWICK WARD.

Kino „Wawel" Sielce—obok Kościoła

Od dnia 5 stycznia Pierwszy raz w Sosnowcu film ze śpiewami

CZARNA NATASZA

Ostatni wyraz techniki filmowej. W niedzielę tylko na senanse: 3, 5, 7, 9. Muzyka specjalna.

KINO Sfinks

Najwspanialszy Film Sezonu! Od poniedziałku 7-go do 13-go stycznia Przepiękny dramat życiowy w 10 akt. **„Ostatni Rozkaz"** W roli głównej Król Ekranu **Emil Jannings**

Nad program! **Flip i Flap „Jako Bandyci"** komedja w 2 ch aktach

Anons. Od ... 14 stycznia **„Cyrk Royal"** Dramat cyrkowy w 12 akt. W roli głównej Bernard Goetzke

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano następujące firmy:

Dnia 9 czerwca 1928 r.

A. 4697. „Bronisław Garliński" magazyn bławatny w Sosnowcu, 3-go Maja Nr. 19. Firma istnieje od r. 1918. Właściciel Bronisław Garliński, zam. w Sosnowcu, Czysta nr. 7.

Dnia 25 czerwca 1928 r.

A. 4698. Hendel Frommer handel konfekcją damską w Sosnowcu, Modrzejowska Nr. 2. Firma istnieje od r. 1926. Właściciel Hendel Frommer, zam. w Sosnowcu. Warszawska Nr. 10.

A. 4699. Chaim Uszer Potasz sprzedaż galanterji stalowej i przyborów sportowych w Będzinie, Małachowskiego Nr. 2. Firma istnieje od r. 1928. Właściciel Chaim Uszer Potasz, zam. w Będzinie, Jasna Nr. 8. Pomiędzy małżonkami Potasz została zawarta intercyza stanowiąca wyłączność posiadanego przed ślubem majątku i wspólności dorobku.

A. 4700. Josek Wajsbrot, handel skórą w Będzinie, Rynek 9. Firma istnieje od r. 1904. Właściciel Josek Wajsbrot, zam. tamże.

A. 4701. Biuro Techniczne Inżynier Leon Mamelok i S-ka w Zawierciu, ul. 3-go Maja Nr. 17. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel maszynami i artykułami elektrotechnicznemi. Firma powstała dnia 11 czerwca 1928 r. Wspólnicy: inżynier Leon Mamelok i Józef Mamelok, zam. w Zawierciu. Spółka firmowa. Zarząd firmy należy do obydwóch wspólników, przyczem dział techniczny prowadzić będzie inżynier Leon Mamelok, zaś dział handlowy i biurowy Józef Mamelok. Wszelkie zobowiązania w imieniu firmy oraz pełnomocnictwa podpisywać będą obydwaj wspólnicy pod stemplem firmowym, lub jeden z nich łącznie z osobą do tego upoważnioną, zaś korespondencję zwykłą, pieniężną, pokwitowania z odbioru pieniędzy i towarów podpisywać będzie jeden ze wspólników. Spółka została zawarta na lat 5 z prawem automatycznego przedłużenia na dalsze 5-letnie okresy.

A. 4702. Henryk Wojciechowski sklep rzeźniczy w Sosnowcu, Racławicka Nr. 1. Firma istnieje od r. 1928. Właściciel Henryk Wojciechowski, zam. tamże.

A. 4703. Konstancja Dydak jadłodajnia i sprzedaż wędlin w Porębie, gm. Poręba. Firma istnieje od r. 1926. Właściciel Konstancja Dydak, zam. tamże.

A. 4704. Spółka firmowa Sura Liba Hammer i Chil Majer Hammer w Zawierciu, ul. Marszałkowska N. 27. Przedmiotem firmy jest handel artykułami kolonjalnemi i spożywczemi. Firma powstała dnia 4 czerwca 1928 r. Wspólnicy Sura Liba z Ajlenbergów Hammer i Chil Majer Hammer, zam. w Zawierciu, Marszałkowska Nr. 27. Spółka firmowa. Akt. spółki zeznany został przed notarjuszem Kuchtą w Zawierciu dnia 4.6-1928 r. za N. R. 395. Zarząd spółki należy do obydwóch wspólników. Wszelkie zobowiązania winny być podpisywane przez obydwóch wspólników pod stemplem firmy. Samodzielnie może każdy ze wspólników zastępować spółkę wobec wszelkich władz. urzędów i osób oraz otrzymywać wszelkie wpływy, należności„ listy i przesyłki. Spółka została zawarta na lat 5, poczynając od dnia 1 stycznia 1928 r

Dnia 5 lipca 1928 r.

A. 4705. Stanisław Piechocki sprzedaż artykułów spożywczych w Dąbrowie Górniczej, ul. 3-go Maja Nr. 18. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Stanisław Piechocki, zam. tamże.

A. 4706. Kałma Epsztajn sprzedaż towarów bławatnych i galanterji w Dąbrowie Górniczej, ul. Sobieskiego Nr. 13. Firma istnieje od r. 1927. Właściciel Kałma Epsztajn, zam. w Dąbrowie, ul. Okrzei Nr. 14.

A. 4707. „Tranzyt" Dom Ekspedycyjno-Komisowy właściciel Gabrjel Luftszpringer" biuro spedycyjne w Sosnowcu, Wspólna 12. Firma istnieje od r. 1928. Właściciel Gabrjel Luftszpringer, zam. w Sosnowcu, Sienkiewicza Nr. 8. Między małż. Luftszpringer zawarta została intercyza stanowiąca wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Dnia 17 lipca 1928 r.

A. 4708. Aron Słomnicki sprzedaż manufaktury w Sosnowcu, ul. Modrzejowska Nr. 38. Firma istnieje od r. 1928. Właściciel Aron Słomnicki, zam. tamże.

A. 4709. Jadwiga Borkowska sprzedaż galanterji ludowej i tytoniu w Grodźcu, ul. Kościuszki. Firma istnieje od r. 1928. Właściciel Jadwiga Borkowska, zam. tamże.

A. 4710. Franciszka Kaszowa, handel atykułów spożywczych w Będzinie, Warpienna Nr. 12. Firma istnieje od r. 1926. Właściciel Franciszka Kaszowa, zam. tamże.

A. 4711. Fabryka Pończoch „Amerykanka" Wincenty Bojanowski w Sosnowcu, Piłsudskiego Nr. 25. Firma istnieje od roku 1928. Właściciel Wincenty Bojanowski, zam. w Mysłowicach, Polna Nr. 1.

A. 4712. Berek Fajerman sprzedaż ubrań ludowych po targach i jarmarkach. Firma istnieje od r. 1927. Właściciel Berek Fajerman, zam. w Żarkach, Częstochowska Nr. 20. Pomiędzy właścicielem firmy a żoną jego została ustanowiona na mocy intercyza wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A. 4713. Żygmunt Brauze handel kolonjalno-spożywczy w Sosnowcu, Piłsudskiego 38. Firma istnieje od r. 1926. Właściciel Zygmunt Brauze, zam. tamże.

A. 4714. Stanisław Plewniak, skład soli w Sosnowcu, Sienkiewicza Nr. 5. Firma istnieje od r. 1928. Właściciel Stanisław Plewniak, zam. w Chmielniku, Mrucza Nr. 291.

A. 4715. Franciszek Plewniak skład soli w Sosnowcu, Dekierta Nr. 1. Firma istnieje od roku 1928. Właściciel Franciszek Plewniak, zamieszkały w Chmielniku, Plac Kościuszki Nr. 29.

Sala Tow. „Lutnia" Warszawska 2. Tel. 4-9.

Nowe kółko

modnych tańców rozpoczyna 15 st. o godz. 6

Koncesjonowana Szkoła Tańca

NINY CICHONIOWEJ

DOBRANE TOWARZYSTWO

Do kompletu dla młodzieży szkolnej, który rozpocznie się dziś o godz. 4 w szkole im. Prusa na ul. Nowokościelnej, przyjmie jeszcze kilka PANIENEK 25

Reklama jest dźwignią handlu



OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM" Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowania.

HEMOROIDY



HEMORIN KLAWE

KOBIETY!

Bardzo wiele kobiet jest cierpiących na oberwanie wewnętrzne występujące zwykle po połogach, z ciężkiej pracy, z dźwigania i wielu innych przyczyn. Otóż kobieta niezawodnie będzie zdrową, chętną do życia i pracy jeżeli sprowadzi specjalny bandaż przeciw oberwaniu wnętrzności.

Przy zamówieniu należy podać miarę w centimetrach lub nitką 1) w pasie, 2) wokoło przez brzuch, 3) wokoło podbrzuszem, dalej wzrost (niski. wysoki lub średni) ilość przebytych połogów. Należy opisać czy jest niestrawność żołądka, ucisk i bóle ciągnące wewnątrz, ból głowy i często nawet oczu, ból w krzyżach, plecach i pod łopatkami, ból w podbrzuszu lub w pachwinie, ból nogi jednej lub obu nóg i t. d.

Wszystko dokładnie opisać i z całem zaufaniem sprowadzić bandaż czyli specjalny pas brzuszny na gumach, skonstruowany i uzupełniony odpowiednią pelotą stosownie do rodzaju dolegliwości. Cena od 25 do 40 zł. o nadzwyczajnej konstrukcji cena wyższa.

W dolegliwościach i chorobach z powodu wewnętrznego obniżenia czy oberwania: żołądka, kiszek, macicy i nerki żadne lekarstwa nie pomagają lecz tylko chwilowo uśmierzają cierpienia. To też jednem lekarstwem prócz operacji jest zastosowanie bandaża, nabytego u specjalisty bandażysty

M. L. POLACZEK W SAMBORZE Nr. 334.

Również i dla mężczyzn dostarcza się specjalne pasy przeciw obniżeniu żołądka, nerki i jelit.

Bandaże przepuklinowe zaopatrujące największe i zastarzałe ruptury pępka, brzucha, uda. pachwiny i opadniętej już w dół. — Pończochy gumowe przeciw żylakom i puchnięciom nóg. — Moczniki gumowe dla osłabionych na pęcherz mężczyzn i kobiet do użycia w czasie chodu, pracy. podróży i w czasie spania. — Prostotrzymacze i korektory przeciw zgarbieniu i skrzywieniu kręgosłupa.

Protezy sztucznych rąk i nóg dla kalek i amputowanych.

Posady i prace

KTÓRE POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO

zechce pozyskać pracownika zdolnego, bezwzględnie uczciwego z wykształceniem prawniczem, wyższem handlowem, kilkuletnią praktyką biurową. Łaskawe oferty „Kurjer Zachodni" Będzin, dla „Doktór 26". 198

MAJSTER

na roboty mechaniczne i konstrukcyjne, poszukuje zajęcia. Oferty okazicielowi kwitu 82. Kurjer. 222

WŁOSÓW danie upięż, łysienie usuwa „Esencja chinowo Chmielowa" i „Mydło chinowo Chmielowe z Kogutkiem sprzedają apteki składy apteczne Główny skład Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16 5277

OGRODNIK

zdolny w sile wieku poszukuje miejsca od marca. Wiadomość: Borecki. Będzin, tel. 5-75. 223-4

TECHNIKÓW - RYSOWNIKÓW, absolwentów Bielskiej lub Krakowskiej Szkoły Przemysłowej, młodszych, wolnych od służby wojskowej poszukuje Towarzystwo Akcyjne Mijaczewskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „Bracia Bauerertz" w Mijaczowie p. Myszków. 161

Kupno i sprzedaż

PORTRET

na gwiazdkę do 6 pocztówek wykonanych artystycznie za 10 zł. w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO" w Sosnowcu, ul. 3-go Maja vis a vis Kościoła kolejowego. 7287

SANKI

w dobrym stanie sprzedam okazyjnie. Wiad. Sosnowiec, Piłsudskiego 114. 250

W OLKUSZU

do sprzedania dom przy rynku, na dwa fronty, o 18 ubikacjach. Lokal sklepowy. Bliższej wiadomości udziela Hercka Słomnicki w Olkuszu, rynek, dom własny 249

SPRZEDAM

otomanę, kozetkę. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna 2 piętro (podwórze). 232

DO SPRZEDANIA

samochód Ford Limuzina w dobrym stanie. Wiadomość Kołłątaja 3 u stróża. 230-3

SPRZEDAM

piecyk żelazny pokojowy, Sosnowiec, Kołłątaja 3, parter. 243

PIANINO CZARNE

marki zagranicznej 1500 zł., fortepian krótki czarny, oraz fortepjan czarny do nauki 400 zł. do sprzedania. Wiadomość: Będzin, Małachowskiego 9. Kagan. 248

Lokale

POSZUKUJĘ MIESZKANIA

4 ewentualnie 3 pokojowego. Zgłoszenia Skład materjałów piśmiennych, Czechowski, Sosnowiec. 251

POKÓJ

umeblowany dla panów lub pań do wynajęcia w Sielcu za mostem betonowym ul. Tatrzańska 12, Kowalska. 233

2 POKOJE WOLNE

z osobnymi wejściami. Wiadomość: Pogoń, Wielka Nr. 4. 245

POKÓJ

umeblowany przy rodzinie, Piłsudskiego 64, II piętro, m. 9.

Różne

DO WYDZIERŻAWIENIA

koncesja tytoniowa Wiadomość A. Skowron, Ostrogórska 1. 228

BEZINTERESOWNIE!

Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa. Redakcja „Wiedza Tajemna", skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 163

MAMY DO WYNAJĘCIA

samochód półciężarowy nowy, na dętych gumach do przewożenia towarów na dalsze tury. Zamówienia dzień wcześniej kierować prosimy, Czeladź, tel 11. Ceny b. przystępne. 246-3

Nauka i wychowanie

NAUKI NIEMIECKIEGO

języka i konwersacji udzielam. Wiadomość w Administracji. 227

INSTYTUT MUZYCZNY W KATOWICACH

Teatralna 7 największa szkoła muzyczna Zachodniej Polski przyjmuje uczni do wszystkich klas praktycznych i teoretycznych. 7410

KTO WYUCZY

mnie w krótkim czasie języka niemieckiego? Chodzi głównie o konwersację. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. pod „Konwersacja". 234

Zgubione dokumenty

MOSKWA WŁADYSŁAW

zniszczył książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 235

PINKUS GUTMAN,

zamieszkały Będzin, Sączewskiego 19. zgubił dowód osobisty, wydany przez Starostwo w Będzinie, książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin. Dolarówkę i jedną czwartą losu, Loterji Państw. Nr. 22377. Zwrócić za wynagrodzeniem. 247

MARJA WCISŁO

zgubiła książkę Kasy Chorych. 236

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 gr. od wyrazu (najmniej 1 zł.), ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe, nekrologi do 200 wierszy o 50 proc. taniej. — Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor naczelny: TADEUSZ OBŁOŁA. Druk. „Kuriera Zachodniego" w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI